Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, środa, 29 marca 1939 | Nr 88

Pod koniec hiszpańskiej wojny domowej

Zdaje się, że teraz wojna domowa w Hiszpanii istotnie dobiega końca... Obecna władza „czerwonej“ Hiszpanii, Rada Obrony Narodowej w Madrycie, nawiązała z gen. Franco rokowania o warunki kapitulacji. Rokowania te wprawdzie natrafiły na trudności i ostatecznie jednak doprowadziły do kapitulacji Madrytu.

To będzie, zdaje się, końcem wojny domowej w Hiszpanii.

POCZĄTEK NOWYCH KŁOPOTÓW.

Będzie to radosne z wielu powodów wydarzenie. Raz dlatego, że nareszcie skończy się ponure widowisko, jakim jest naród podzielony na dwa fronty wojenne... Także dlatego, że Komintern, który tak wielką wagę przykładał do zwycięstwa „czerwonej“ Hiszpanii, straci swój główny punkt oparcia na zachodzie Europy... Wreszcie i dlatego, że zniknie kość niezgody między Włochami a Francją i Anglią.

Zakończenie wojny domowej nie będzie jednak dla zwycięzców końcem trosk i kłopotów. Skończą się wojenne trudy, zaczną się pokojowe. A w pierwszym rzędzie troska o — ustrój polityczny państwa, zagadnienie regionalizmów (baskijskiego i katalońskiego), odbudowa stratowanego przez rydwan wojenny kraju, przywrócenie jedności narodowej.

Gen. Franco okazał dobrym wodzem. Czy się okaze także dobrym mężem stanu?

ROLA KOMINTERNU.

Jest w tej wojnie hiszpańskiej moment, który przeraża. To brutalność dwóch części jednego narodu do siebie, prawie dzikość posuwająca się do zadawania tortur pokonanym lub pojmanym przeciwnikom, a do niszczenia wspaniałych dzieł sztuki i kościołów. Czym ten niezwykły objaw wojny domowej tłumaczyć?

Hiszpania — zauważono — jest typowym krajem kontrastów. Jest nim, jeśli chodzi o krajobraz, strukturę społeczną i życie duchowe...

Żyzne doliny — u stóp nagich i słońcem spalonych wyżyn... Olbrzymie obszary „grandów“ — i nędzne spelunki najbiedniejszych i najciemniejszych w Europie chłopów... Religijność sięgająca szczytów mistycyzmu — i wojujące bezbożnictwo.

Takim być naród hiszpański w przeszłości, takim jest i teraz. Dlatego tak mu trudno o jedność duchową i dlatego tak łatwo powstają w nim konflikty.

Ostatnia wojna domowa była jednak nawet w historii Hiszpanii czymś okropnym... Pochodzi to stąd, że naturalną niejako skłonność narodu do rewolucji wykorzystał i swymi ideami przeniknął komunizm. To trzeba na usprawiedliwienie Hiszpanii powiedzieć:

— Nie doszłoby do tak potwornych wydarzeń, gdyby nie wmieszanie się Kominternu i Trockiego...

Dlatego, jeśli lekcja hiszpańska nie ma minąć bez korzyści dla Europy, to należy sobie powiedzieć, że spośród wielu wrogów cywilizacji i pokoju najgroźniejszym — w skali powszechnej — jest komunizm. Że więc skutkiem tego wszystko należy uczynić, co pochód tej ideologii i tego kierunku może pohamować.

NIE DYKTATURA...

Przede wszystkim należy likwidować istniejące w społeczeństwie rozłamy i konflikty polityczne lub fermenty społeczne.

Chwilami wydaje się rzeczą nie do pojęcia, jak spory polityczne mogą się wyrodzić w otwartą wojnę domową, a wspólna dla obywateli ojczyzna — w pobojowisko, na którym walczą dzieci jednej wspólnej Macierzy.

Policzmy na karb komunizmu, co policzyć należy. Ale to przecież jeszcze nie rozwiązuje kwestii... Jakaż to okropna musi być ślepota kierowników narodu, którzy nie widzą, że tolerowanie nienawiści politycznych toruje drogę bratobójczej wojnie! Tą ślepotą byli kierownicy Hiszpanni dotknięci.

Po ucieczce Primo de Rivery w r. 1930, Hiszpania znalazła się na równi pochyłej. Odtąd zaczęła staczać się ku przepaści. Nie było autorytetu, który by mógł ten proces wstrzymać.

Dyktatura i monopartia i totalizm nie uratowały Hiszpanii. A wiele za tym przemawia, że — rozniecając nienawiść i pogłębiając stary konflikt między uprzywilejowanymi a pokrzywdzonymi — przygotowała Hiszpanię do wojny domowej.

Nie wiadomo, jaki będzie los Niemiec, Włoch i Rosji po odejściu „wodzów“. Ale to pewne, że nie będzie łatwy.

Bezpieczną drogą jest tylko polityka porozumienia i współdziałania.

I to należy sobie uświadomić teraz, gdy wojna domowa w Hiszpanii dobiega końca, a przewrót w Europie środkowej stawia przed społeczeństwami wielkie zadania wewnętrzne.

J. P.

Bezczynność, która prowadzi do klęski

Anglii grozi kryzys gabinetowy

Londyn, 28. III. (S). Anglii zdaje się zagrażać poważnie kryzys parlamentarny. Faktyczna bezczynność rządu, owinięta tylko w pozory jakichś „dyplomatycznych“ posunięć o zgoła problematycznej wartości, zaczyna drażnić już nie tylko „ulicę“, ale również i koła parlamentarne, zawsze dotychczas skłonne do przewlekania sprawy. Mimo wielkich słów, rząd brytyjski nic nie przedsięwziął w sprawie aneksji Kłajpedy, pogwałcenia wolności gospodarczej Rumunii, nawet nie zsolidaryzował się ze Stanami Zjednoczonymi, które przynajmniej na posunięcia niemieckie odpowiedziały istotnymi sankcjami gospodarczymi. Rząd angielski — jak dotychczas — unikał wszystkiego co prowadziłoby do skonkretyzowania obecnej sytuacji poltycznej. W tym stanie rzeczy nawet najwierniejszy organ „Daily Telegraph“ zwrócił się przeciwko gabinetowi,

domagając się ustąpienia tych członków gabinetu, którzy jeszcze łudzą się, że ustępstwami można doprowadzić Europę do przystani pokoju.

Główne niezadowolenie parlamentu skierowane jest przeciwko sir S. Hoare i kanclerzowi skarbu sir John Simonowi. Niezależnie jeszcze daje się zauważyć chęć zwalenia winy za dotychczasowe kunktatorstwo na pewien odłam rządowy, chociaż niewątpliwie gros winy ponosi sam Chamberlain i min. Halifax.

W kuluarach Izby rośnie niezadowolenie z powodu nieudałej inicjatywy rządu brytyjskiego w sprawie t. zw. „wspólnej deklaracji“ mocarstw potępiając agresję niemiecką. W Anglii nareszcie zrozumiano, że skończyły się czasy, kiedy jedne państwa przelewały krew za pewne ideały, a W. Brytania ograniczała swój udział do moralnego potępienia napastnika.

Być moze, iż najbliższe dni przyniosą zmianę ostateczną w nastawieniu rządu angielskiego do zjawisk zaszłych w Europie. Wiele, nawet bardzo wiele, zależeć będzie od wyniku wizyty min. Becka. Na dzień 4 kwietnia zwołane zostało zebranie Rady Naczelnej Zw. Stowarzyszeń Konserwatywnych. W kołach zbliżonych do prem. Chamberlaina przypuszczają, iż na zebraniu tym Chamberlain ogłosi władzom swego stronnictwa, że gabinet powziął decyzję wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Pogłoski o porozumieniu franc.-włoskim

Paryż, 28. III. (P). We Francji mowa Mussoliniego została przyjęta niejednolicie. Podczas, gdy część opinii publicznej cieszy się z umiarkowania, jeżeli nie tonu, to przynajmniej treści mowy dyktatora włoskiego, pozostała część opinii uważa, że

Inicjatywa rokowań należy do Italii,

a nie do Francji i że nie należy pozwalać, aby Mussolini przemawiał do Francuzów z góry. Za kulisami odegrał podobno poważną rolę osobisty przyjaciel Mussoliniego, uczeń wybitnego socjologa francuskiego Sorela, p. Hubert Lagardelle, stale mieszkający w Rzymie, który sam jest wybitnym socjologiem i publicystą francuskim. Miał on podobno w Paryżu liczne kontakty i doprowadzić miał do zasadniczego porozumienia. Co do treści owego porozumienia, dotychczas niczego konkretnego nie wiadomo. Prasa angielska informuje, jakoby umowa francusko-włoska przewidywała trzy punkty: 1) równość praw na Morzu Śródziemnym, 2) zamianę umowy Laval—Mussolini ze stycznia 1935 r. nową umową, dającą Włochom koncesję w Dżibutti, prawa do drogi żelaznej z Addis Abeby do Dżibutti, udział w administracji Kanału Suezkiego i potwierdzenie praw obywateli włoskich w Tunisie, 3) stwierdzenie przez Włochy, że Francja wykonała całkowicie swe zobowiązania, wynikające z tajnego traktatu londyńskiego z roku 1915.

Pogłoski o porozumieniu francusko-włoskim znajdują mało wiary w tutejszych kołach politycznych.

Zwarty front ofiarnego społeczeństwa

Pożyczka na cele obrony przeciwlotniczej

Warszawa, 28. III. (PAT). W związku z podpisaniem przez P. Prezydenta Rzplitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br., Rada Ministrów w dniu 27 b. m. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną **na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.** Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczane są z różnych źródeł na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą **„5 proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej"** oraz **„3 proc. Bony Obrony Przeciwlotniczej".**

5 proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i

umarzana będzie po kursie 100 za 100

w ciągu 15 lat, wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje Pożyczki oraz przychody z tych obligacji zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto **przysługiwać im będzie szereg innych przywilejów.**

3 proc. Bony Obrony Przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela

po 20 złotych wartości imiennej

z przeznaczeniem dla tych **obywateli, którzy** ze względu na swą sytuację **materialną nie będą** w stanie subskrybować Pożyczki. Subskrybcja bonów przyjmowana będzie od **każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej 80 zł. 3 proc.** Bony Obrony Przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. **Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów, t. zn. za każde 20 zł wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci zł 17.**

Subskrybcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Bonów Obrony Przeciwlotniczej otworzona zostanie

z dniem 5 kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 5 lipca 1939 r.

Wpłaty na subskrybcję przyjmowane będą wyłącznie w gotowiźnie, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrybcji reszta zaś **najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.**

Pracownicy instytucji publiczno-prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrybcję w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja r. b. do 1 września r. b. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrybcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu ministra skarbu i w obwieszczeniach ministra skarbu.

Na Komisarza Pożyczki powołany został prezes L. O. P. P. gen. broni Leon Berbecki.

Z całego kraju płyną ofiary na F.O.N.

Prawie ze wszystkich miast i miasteczek w Polsce nadchodzą wiadomości o samorzutnej akcji społeczeństwa, które doceniając powagę politycznego rozwoju wypadków dziejowych, spieszy ofiarnie z pomocą na dozbrojenie armii. Większe sumy pieniężne deklarują zarówno jednostki jak i organizacje, zespoły pracowników w instytucjach przemysłowych, stowarzyszenia, Rady powiatowe i miejskie, szkoły. Po prostu niemożliwą jest rzeczą wymienić wszystkich i zamieścić odnośne, przepojone patriotyzmem rezolucje. Akcja ogarnia cały kraj. Społeczeństwo ochotnie zgłasza gotowość stanąć w obronie wielkości i potęgi Polski.

OFIARNOŚĆ KUPIECTWA POLSKIEGO.

W dniu 26 b. m. odbył się w Katowicach Zjazd delegatów Polskiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich Województwa Śląskiego, przy udziale 110 przedstawicieli reprezentujących 46 zrzeszeń kupieckich. Jednomyślnie uchwalono zadeklarować na Fundusz Obrony Narodowej równowartość ceny świadectw przemysłowych na r. 1939.

250 TYS. ZŁ Z ŁODZI NA O. P. L.

Komisja finansowa łódzkiej Rady miejskiej postanowiła przeznaczyć na obronę przeciwlotniczą ćwierć miliona złotych. Sumę tę uzyskało miasto, cofnąwszy wszystkie subsydia, z wyjątkiem kilku nieodzownych.

WARSZAWA SKŁADA WIELKIE OFIARY

Hasło dozbrojenia armii przez społeczeństwo, znalazło też żywy oddźwięk w stolicy. Wiele deklaracyj z poważnymi sumami przesyłają mieszkańcy stolicy wprost na ręce marsz. Śmigłego-Rydza. Poza tym Związek Urzędników Kolejowych ofiarował 5.000 zł.

* * *

W Poznaniu — gimnazjum Czajkowskiego przekazało 100 zł na FON.

W Sosnowcu — Stowarzyszenie spożywcze robotników przy cementowni Wysoka, uchwaliło przeznaczyć 1.000 zł na FON.

W Chojnicach — Rada powiatowa przeznaczyła 5.000 zł na dozbrojenie armii.

W Grudziądzu — pracownicy w fabryce Herzfeld i Victorius, uchwalili na rzecz dozbrojenia armii swój jednodniowy zarobek. Ponadto dyrekcja fabryki ofiarowała na ten cel 5.000 zł.

W Piotrkowie — urzędnicy skarbowi postanowili przekazać na FON 50 proc. swej pensji kwietniowej.

W Zakopanem — Rada miejska uchwaliła przekazać 1 proc. dochodów zwyczajnych budżetu administracyjnego według preliminarza na rok 1938-39.

W Siedlcach — pracownicy elektrowni miejskiej uchwalili na FON co miesiąc kwotę równą wysokości pobranego od nich uprzednio podatku specjalnego, co stanowi sumę 2.200 zł.

We Lwowie — na walnym zebraniu Koła TSL uchwalono złożyć na FON z funduszów Koła 100 zł i z funduszów czytelń Koła również 100 zł.

W Muninie koło Jarosławia — walne zebranie Kasy Stefczyka uchwaliło przekazać na FON kwotę 100 zł.

W pow. niżańskim, w Rzeszowskim — nauczycielstwo i dziatwa szkolna ufundowała dla armii granatnik, 4 skrzynki amunicji do granatników i 5 masek przeciwgazowych.

Hudson opuścił Moskwę

Moskwa, 28. III. (PAT). Wczoraj o godz. 0.30 odjechała do Helsinki, drogą na Leningrad, handlowa delegacja angielska z podsekretarzem stanu Hudsonem na czele.

Komunikat komisariatu spraw zagr., wydany w związku z pobytem podsekretarza stanu Hudsona głosi m. in., iż odbył on kilka rozmów z komisarzem handlu zagranicznego Mikojanem i komisarzem spraw zagr. Litwinowem, oraz był przyjęty przez przewodniczącego Rady komisarzy ludowych ZSRR Mołotowa.

NARADY MIN. HALIFAXA.

Londyn, 28. III. (PAT). Lord Halifax odbył dziś zrana kolejno konferencje z amb. francuskim Corbinem i hiszpańskim ks. Alba.

Włochy zrzucają odpowiedzialność na Francję

Rzym, 28. III. (PAT). Prasa włoska komentuje przemówienie Mussoliniego. „Stampa" pisze, że począwszy od dnia 17 grudnia ub. r. rząd francuski wie jakie zagadnienia Włochy pragną dyskutować, to też odpowiedzialność za wszystkie odmowy i za zaostrzenie się stosunków spada wyłącznie na Francję.

Virginio Gayda stwierdza na łamach „Giornale d'Italia", że dzięki wczorajszej mowie Europa zdaje sobie sprawę, że Włochy nie zmierzają wysuwać zagadnień terytorialnych w Europie, ograniczając się jedynie do spraw kolonialnych, na podstawie uprawnień, wynikających z londyńskiego traktatu 1915 roku oraz z nowych (?) konieczności imperialnych. Póki prawa Włoch nie zostaną zaspokojone, póty Włochy nie będą brały udziału w żadnym akcie lub systemie międzynarodowym, dotyczącym obrony pokoju.

Rzesza poprze Rzym

chociaż wojna byłaby nieobliczalnym ryzykiem

Berlin, 28. III. (PAT). Przemówienie Mussoliniego stanowi nadal przedmiot komentarzy prasy niemieckiej. Wszystkie dzienniki uwypuklają przede wszystkim ustęp mowy Mussoliniego, skierowany pod adresem Francji. **Cała odpowiedzialność za dalszy rozwój stosunków włosko-francuskich ciąży obecnie na Paryżu** — oświadcza prasa — **a Rzesza niemiecka popiera oczywiście pretensje włoskie.**

„Hamburger Fremdenblat" widzi **bardzo konkretne żądania ze wszystkimi ewentualnościami w razie ich odrzucenia.** Życzeń tych nie będą mogły Londyn i Paryż ponownie spychać. Dla Francji i Anglii jest Morze Śródziemne drogą, dla Włoch zaś życiowym interesem. **Nieobliczalne jest ryzyko światowo-politycznego starcia na Morzu Śródziemnym** — konkluduje pismo.

Propaganda niemiecka na terenie Alzacji i Lotaryngii

Paryż, 28. III. (PAT). Deputowany radykalny Delatre zapowiedział interpelację na temat zarządzeń, jakie rząd zamierza przedsięwziąć, by przeszkodzić przenikaniu propagandy niemieckiej do departamentów Alzacji i Lotaryngii.

Znamienne zaprzeczenie

Kowno, 28. III. (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby poseł niemiecki w Kownie Zechlin miał wystąpić z demarche protestacyjną przeciwko wzmożeniu zbrojeń litewskich, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Meksykańska nafta dla Włoch

Meksyk, 28. III. (PAT). Włoski statek handlowy „Casa" opuścił port Tampico, wioząc do Włoch 60 tys. beczułek nafty. Inny statek włoski, który ładuje również naftę odpłynie do Włoch w ciągu tygodnia.

——oOo——

KATASTROFA POCIĄGU.

Berlin, 28. III. (PAT). Na stacji kolejowej Tuebigen zderzył się dziś pociąg osobowy z pociągiem manewrującym. W wypadku tym 19 osób odniosło rany.

Madryt skapitulował

Londyn, 28. III. (Pat). Agencja Reutera podaje, że Madryt skapitulował.

* * *

Madryt, 28. III. (PAT). Wiadomość o poddaniu się Madrytu została opublikowana przez radiostację madrycką o godz. 11. Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał rozkaz opuszczenia dotychczasowych stanowisk. Ludność została o powyższym zawiadomiona przez radio przez członków Rady Obrony Narodowej.

O godz. 1 min. 30 pierwsze oddziały hiszpańskich wojsk narodowych zaczęły wkraczać na przedmieścia. Oddziały te należą do grupy operacyjnej gen. Espinosa de Los Monteros. W pobliżu stolicy skoncentrowano samochody ciężarowe z żywnością. W mieście panuje radość. Członkowie Rady Obrony Narodowej pozostają w mieście, celem przekazania władzy wojskom narodowym w całkowitym porządku. Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni, zaś urzędników usuniętych podczas wojny domowej przywrócono na dane stanowiska. Członkowie „Falangi hiszpańskiej", którzy ukrywali się w Madrycie przez z górą dwa lata, przygotowują się do powitania oddziałów armii narodowej.

Wojna domowa kończy się

Paryż, 28. III. (PAT). Wojna domowa w Hiszpanii wchodzi w stadium końcowe. Ofensywa wojsk narodowych podjęta na północ od Malagi oraz w Estramadurze, doprowadziła do olbrzymich postępów od razu w ciągu pierwszego dnia. Wojska gen. Franco posunęły się o 40 klm. naprzód, zajmując w Estramadurze tak doniosłe punkty, jak Pozoblanco i kopalnie Penaroya. Przed południem część samolotów czerwonych przeleciała nad okopami Madrytu, kierując się w głąb terytorium narodowego. Wiadomość ta wywołała w pierwszej chwili alarm, czy przelot ten nie oznacza ataku bombowców, jednakże nadeszły następnie informacje, wskazujące, że samoloty te dokonują symbolicznego aktu poddania się.

—ooo—

Błyskawiczne natarcie narodowców

Burgos, 28. III. (PAT). Nadchodzą tu następujące szczegóły przełamania frontu centralnego pod Toledo: Oddziały korpusu Maestrazgo, pod dowództwem gen. Garcia Valino i oddziały brygady nawarskiej pod dowództwem gen. Solchaga, przerwały front czerwonych pomiędzy Guadamur i Arges, w odległości mniej więcej 15 km na południe od Toledo. Natarcie wojsk narodowych prowadzone jest niezwykle energicznie, a w akcji zastosowano olbrzymie ilości materiału wojennego. Po kilkugodzinnej akcji wojska narodowe posunęły się o 10 km w głąb linii czerwonych, kierując główne natarcie w kierunku wschodnim. — W ten sposób, by lewe skrzydło armii narodowej chronione było przez bieg rzeki Tajo. Posuwając się naprzód, wojska gen. Franco obsadziły szereg wzgórz, uwalniając całkowicie Toledo od zagrożenia ze strony czerwonych. Na całym froncie centralnym do akcji wprowadzono około sto tysięcy doskonale uzbrojonych żołnierzy. Część tych wojsk zmotoryzowano.

Nieprzyjaciel niemal że nie stawia oporu przeważającym siłom

tak, że dotychczasowe działania nie pociągnęły za sobą żadnych strat dla wojsk narodowych. Na odcinku położonym na wschód od Toledo, kolumny wojsk pod dowództwem gen. Ponte, przekroczyły rzekę Tajo pod Ventosilla i posuwają się w kierunku południowo-zachodnim, dążąc do połączenia się z korpusami gen. Solchaga i Garcia Valino. Połączenie się tych oddziałów nastąpi niebawem. Jedna z ważniejszych miejscowości na drodze do połączenia wojsk, Ocana, jest już zdobyta. Wokół Toledo pas szerokości 50 km został oczyszczony z wojsk nieprzyjacielskich. Liczba jeńców wziętych do niewoli przez wojska gen. Franco na froncie Kordoby dochodzi do 15 tys.

Demobilizacja rekrutów

Madryt, 24. III. (PAT). Union Radio, nadało urzędowy komunikat Rady obrony Narodowej, donoszący, że Rada Obrony wydała rozkaz o demobilizacji wszystkich rekrutów, znajdujących się obecnie w ośrodkach werbunku, centrach wyszkolenia i centrum mobilizacji. Wydane zostaną niezbędne zarządzenia, by rekruci mogli niezwłocznie udać się do domu.

Spokojna przyszłość —
przez oszczędność w PKO

Litwa ma już rząd
koncentracji narodowej

Kowno, 28. III. (PAT). Premier gen. Czernius utworzył nowy gabinet litewski. Lista nowego rządu, zatwierdzona przez prez. Smetonę, jest następująca:

Premier — gen. Czernius, wicepremier — Bizauskas, sprawy wewnętrzne — gen. Skuczas, sprawy zagraniczne — dotychczasowy minister spraw zagr. Urbszys, minister obrony krajowej — dotychczasowy minister gen. Musteikis, oświata — dr Bistras, rolnictwo — Krikszcziunas, finanse — Sutkus, komunikacja — dotychczasowy minister Germanas, sprawiedliwość — Tamoszaitis.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do chrześcijańskiej demokracji, oraz Krikszcziunasa i Tamoszaitisa, lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej. O godz. 18-ej nowy gabinet przedstawi się sejmowi.

—ooo—

Pojedynek artyleryjski

Budapeszt, 28. III. (PAT). Urzędowo komunikują: **Oddziały słowackie kontynuując atak w okręgu Kiskolon, dnia 27 b. m. w późnych godzinach popołudniowych otworzyły na ten teren ogień artyleryjski. W następstwie czego po stronie węgierskiej jeden żołnierz został zabity, a jeden ciężko ranny. Artyleria węgierska odpowiedziawszy ogniem, zmusiła artylerię słowacką do zaprzestania dalszego ostrzeliwania.** Dnia 28 b. m. o godzinie 4.30 rano Słowacy zaatakowali straż obozową w okolicy gminy Bunkos. Atak odparto. Po stronie węgierskiej jest jeden zabity. O godz. 6.45 artyleria słowacka podjęła ogień artyleryjski na miejscowość Bunkos, w wyniku czego dwa domy spłonęły. Artyleria węgierska odpowiedziała ogniem. Około godz. 7.15 zapanował spokój.

—ooo—

Narady nad ustaleniem granicy
słowacko-węgierskiej

Budapeszt, 28. III. (PAT). Urzędowo komunikują: Mieszana komisja węgiersko-słowacka do spraw ustalenia granicy słowacko-karpato-ruskiej odbyła dziś w południe w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem stałego zastępcy min. spraw zagr. Voernle i słowackiego podsekretarza stanu Zyrskoveca posiedzenie. Na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie obu komisyj, delegacja węgierska przedłożyła projekt dotyczący ustalenia granicy. Delegacja słowacka przyjęła ten projekt do wiadomości i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wyjedzie z powrotem do Bratysławy, celem uzyskania od swego rządu szczegółowych instrukcyj w tej sprawie. Delegacja słowacka za kilka dni znowu powróci do Budapesztu celem kontynuowania rokowań.

W godzinach popołudniowych delegacja słowacka opuściła Budapeszt.

Czego domagają się Węgrzy

Budapeszt, 28. III. (PAT). Według wiadomości z kół politycznych, rząd węgierski ma postawić swoje żądania wobec Słowaków w sposób zdecydowany i domagać się ma rzekomo granicy, która objęłaby terytorium aż po linię kolejową Koszyce — Preszów — Muszyna. Podkreśla się, że na dzisiejszym popołudniowym zebraniu obu delegacyj mają być omówione ogólne ramy rokowań, a w razie gdyby delegacja słowacka ich nie przyjęła, ma być podjęta jeszcze dziś wieczorem ponowna akcja wojskowa.

Słowacja mobilizuje

Bratysława, 28. III. (PAT). **Słowackie ministerstwo obrony narodowej zarządziło dziś mobilizację rezerwistów z roczników 1932—36, należących do lotnictwa oddziałów obrony przeciwlotniczej.**

513 miln. dolarów na zbrojenia

Waszyngton, 28. III. (PAT). Senat uchwalił wczoraj budżet departamentu wojny na rok przyszły, w wysokości 513 milionów dolarów. Budżet przedstawiony zostanie ponownie Izbie Reprezentantów, która uchwaliła go jedynie w wysokości 500 milionów dolarów.

Prezydent Roosevelt wystosował do przewodniczącego Izby Reprezentantów pismo, w którym prosi Kongres o przyznanie departamentowi dodatkowej sumy 19 milionów 500 tysięcy dolarów, z czego 14 milionów 300 tysięcy przeznaczone zostanie na budowę wodnosamolotów.

Brytyjska misja wojskowa
zwiedzi linię Maginota

Londyn, 28. III. (PAT). **Generał lord Gort, szef generalnego sztabu imperialnego, udaje się jutro na czele angielskiej misji wojskowej do Francji. Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin dla zwiedzenia linii Maginota i przyglądania się pewnym ćwiczeniom wojskowym.**

Z gen. Gortem udają się do Francji gen.-major Pownell, szef oddziału operacyjno-wywiadowczego sztabu, gen.-major Carr, szef oddziału organizacji sztabu, brygadier Hotblock, zastępca szefa organizacji sztabu, mający pod swoją ewidencją wojska pancerne i zmotoryzowane, oraz mjr Gordon, wojskowy asystent szefa sztabu.

Niedopuszczalny krok radia niemieckiego

Bruksela, 28. III. (PAT). Agencja Belga ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat: „Radiostacja kolońska nadała w niedzielę popołudniu audycję w języku niemieckim dla Belgów zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich jako do Niemców. Fakt ten uważany jest w Belgii, jako niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego.

Pogrzeb śp. K. Wierczaka

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Dziś o godz. 10 rano w kościele Zbawiciela odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola Wierczaka. Kościół wypełniony był po brzegi członkami Stronnictwa Narodowego, młodzieżą i osobistymi przyjaciółmi Zmarłego.

Wzruszające kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski. Po nabożeństwie liczny kondukt ruszył przez całe śródmieście na cmentarz bródnowski. Na czele postępowali członkowie Stronnictwa Narodowego, niosąc sztandary i wieńce. Następnie maszerowały poczty sztandarowe Związku Hallerczyków, Narodowej Organizacji Kobiet. Kondukt prowadziło liczne duchowieństwo. Za trumną, spowitą sztandarem zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, szła Wdowa po Zmarłym oraz Jego Matka w otoczeniu rodziny i władz naczelnych Stronnictwa. Wśród uczestników konduktu było wielu kolegów Zmarłego z okresu prac parlamentarnych, jak b. marsz. Rataj, b. posłowie: Chaciński, Stroński, Osiecki i inni działacze Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, duże grono dziennikarzy warszawskich.

Na cmentarzu przemówienie wygłosił wiceprezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego p. Bielecki, przewodniczący Koła akademickiego Macierzy Szkolnej p. Pawliszak i imieniem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Grzegorczyk.

Zwłoki spoczęły w grobowcu rodzinnym.

—oOo—

Czy Warszawa wybierze prezydenta

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Dziś o godz. 18 wieczorem rozpoczęło się niejawne posiedzenie Rady miejskiej dla wyboru prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników. Kandydatury na prezydenta i wiceprezydentów muszą być zgłaszane na piśmie i zaopatrzone w 20 podpisów. Możliwe jest wobec tego wysunięcie dwóch kandydatur, a mianowicie OZN-owej i socjalistycznej. — Klub OZN zgłosi kandydaturę na prezydenta miasta p. Starzyńskiego, PPS zapewne p. Arciszewskiego. Jednakże żadne z tych ugrupowań nie posiada wymaganej ilości głosów 51.

DALSZE WYBORY DO RAD GMINNYCH W WOJ. CENTRALNYCH W POŁOWIE MAJA.

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Na drugą połowę maja rozpisana została druga seria wyborów do rad gminnych w województwach centralnych. Dnia 21 maja b. r. odbędą się wybory w Sosnowcu i Częstochowie oraz w kilkunastu miastach Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

Klęska wojsk chińskich

Tokio, 28. III. (PAT). Agencja Domei donosi, że wojska japońskie rozpoczęły generalne natarcie na m. Wuning, będącą kluczem do zdobycia prowincji Hunan.

Jednocześnie wojska japońskie przerwały zasadniczą arterię komunikacyjną w Chinach Środkowych t. zw. kolej czekańską, łączącą m. Siaoszan nad zatoką Hangczou z m. Cziczou, położoną o 60 klm. od m. Czansgsza. Przerwanie linii nastąpiło w pobliżu m. Wanczuang (20 klm. na południe od Nanczangu). W ten sposób został odcięty odwrót 18 dywizjom chińskim, zaś armie chińskie na południe od rzeki Yangtse zostały rozbite na dwie izolowane grupy, z których jedna znajduje się na południe od jeziora Tungking, druga zaś na wschód od jeziora Poyang.

Sowiety z Japonią skłonne do ustępstw

Moskwa, 28. III. (PAT). W rokowaniach japońsko-sowieckich w sprawie umowy o rybołówstwie nastąpiła kilkudniowa przerwa, gdyż ambasador Togo, po otrzymaniu propozycji od Litwinowa, zwrócił się o instrukcje do Tokio. Japonia miała rzekomo zająć stanowisko bardziej pojednawcze, niż przed kilkoma tygodniami. Rząd japoński skłonny jest poczynić pewne ustępstwa w sprawie przetargu, byle tylko istotne interesy Japonii zostały zagwarantowane. Rząd sowiecki wykazuje również ustępliwość, dążąc do normalizacji swych stosunków z Japonią. Jak twierdzą w tutejszych koałch dyplomatycznych, rozwój wypadków w Europie nie pozostał bez wpływu na politykę Sowietów względem Japonii.

Zakaz połowu pod Singapore

Tokio, 28. III. (PAT). Z Singapore donoszą, że władze brytyjskie wydały zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie dokonywania połowów na tamtejszych wodach przez rybaków japońskich.

WYPOCZYNEK ROOSEVELTA.

Waszyngton, 28. III. (PAT). Prezydent Roosevelt wyjeżdża we środę do Warmspring (stan Georgia) na wypoczynek. Powrót prezydenta do stolicy spodziewany jest 1 kwietnia.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Decyzją władz osób stale zamieszkałych w Palestynie.

200 tys. żołnierzy niemieckich na granicy szwajcarskiej

Londyn, 28. III. (S). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Genewy, że Niemcy skoncentrowały 200 tysięcy żołnierzy na granicy szwajcarskiej. Zaniepokojony rząd szwajcarski wydał szereg zarządzeń ochronnych, o których już donosiliśmy. M. in. podminowano wszelkie przejścia graniczne i wzmocniono posterunki ochronne.

Władze niemieckie tłumaczą ruchy wojsk ćwiczeniami pokazowymi garnizonów granicznych na rzecz... Pomocy Zimowej.

Wiadomości z mętnych źródeł

Bern, 28. III. (PAT). W związku z silnym zaniepokojeniem opinii szwajcarskiej, wydany został oficjalny komunikat, stwierdzający, że wszelkie wiadomości o niebezpieczeństwie, mającym bezpośrednio zagrażać Szwajcarii, są, według informacyj posiadanych przez władze wojskowe, pozbawione podstaw. Wiadomości te, twierdzi komunikat pochodzą z mętnych źródeł i rozpowszechniane są przez czynniki, które świadomie dążą do wywołania paniki.

Wojska niem. nie przekroczyły Brenneru

Rzym, 28. III. (PAT). Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza doniesieniom z Genewy opublikowanym dziś przez londyński dziennik „Daily Telegraph", wedle których wojska niemieckie z materiałem wojennym miały przekroczyć granicę na Brennerze, kierując się do Libii. Wedle Agencji Stefanii wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Manifestacje rady m. Łodzi w obronie całości granic R.P.

Łódź, 28. III. (Tel.). Odbyło się tu dziś pierwsze posiedzenie łódzkiej rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Kwapińskiego. Po objęciu przewodnictwa prezydent Kwapiński odczytał oświadczenie w związku z sytuacją międzynarodową, zapewniając, że ludność miasta Łodzi zajmuje takie samo stanowisko, jak ludność całej Polski, że ani jedna piędź ziemi polskiej nie zostanie komukolwiek oddana. Każda próba ataku spotka się z odporem całego społeczeństwa. Rada miejska oraz zebrana publiczność i przedstawiciele prasy wysłuchali tej deklaracji, stojąc. Rozległy się żywiołowe oklaski wszystkich bez wyjątku radnych. Radni Stronnictwa Narodowego wznieśli w górę dłonie.

Zaliczki dla pracowników kontraktowych

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Do wszystkich urzędów państwowych rozesłany został okólnik Prezydium Rady Ministrów w sprawie zaliczek pracownikom kontraktowym. Dotychczas udzielenie zaliczek tej kategorii pracowników wymagało każdorazowej zgody prezesa rady ministrów i ministra Skarbu. Według nowego okólnika decydować o tym będzie właściwe ministerstwo. Tylko przyznawanie zaliczek budowlanych, przekraczających 3-miesięczne uposażenie należeć będzie nadal do władz naczelnych.

200-OSOBOWA WYCIECZKA Z KOWNA PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). W Kownie organizuje się wycieczka do Polski, która ma wyruszyć dnia 7 kwietnia. Do tej pory udział w wycieczce zgłosiło 200 osób. Zabawią one w Polsce cały tydzień, zwiedzając Wilno i szereg innych miast.

—:oOo:—

Nieudałe powstanie

Jerozolima, 288. III. (PAT). Z Basry donoszą, iż w emiracie Kowejt wybuchło powstanie przeciwko emirowi Al-Sabba, który w walce ze zbuntowanymi szczepami beduińskimi został lekko ranny. Powstanie, które miało na celu usunięcie emira oraz przyłączenie Kowejt do Iraku, zostało stłumione, a przywódcy zostali uwięzieni. Dwóch z nich stracono doraźnie.

Goebbels w Budapeszcie

Budapeszt, 28. III. (PAT). Min. Goebbels, który przybył do Budapesztu jest gościem tutejszego posła niemieckiego Ermansdorfa. Podczas swego pobytu w Budapeszcie, który potrwa do czwartku rano, min. Goebbels złoży wizytę premierowi Telekí, ministrowi Csaky i ministrowi oświaty Homanowi. Wizycie min. Goebbelsa nadawany jest charakter prywatny.

Tow. zbliżenia francusko-niemieckiego zawiesza swą działalność

Paryż, 2. III. (PAT). Jak donosi „Le Journal", w związku z ostatnimi wydarzeniami komitet francusko-niemiecki, utworzony w końcu 1935 r. w celu przyczynienia się do zbliżenia francusko-niemieckiego, postanowił jednomyślnie zaprzestać swej działalności. Decyzja ta będzie zakomunikowana przewodniczącemu komitetu niemiecko-francuskiemu w Berlinie.

FRANCJA PODNOSI PRODUKCJĘ SAMOLOTÓW.

Paryż, 28. III. (PAT). Premier Daladier odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem lotnictwa Guy Lachambre, w sprawie wzmożenia produkcji samolotów wojskowych.

DEKRET O OCHRONIE OKRĘGÓW POGRANICZNYCH.

Paryż, 28. III. (PAT). Dziennik urzędowy ogłosił dekret, ustalający stan liczby załogi marynarki wojennej. Na rok budżetowy 1939 stan ten podniesiony zostaje z 74.900 ludzi do 77.500.

W tymże dzienniku ogłoszono dekret o ochronie okręgów pogranicznych.

ZAMIAST 100 GODZIN — 16-CIE.

Montreal, 28. III. (PAT). Samolot, odbywający lot inauguracyjny na trasie Vancouver—Montreal, przebył tę przestrzeń w 16 godzin, koleją jechało się mniej więcej 100 godzin. Pierwszymi pasażerami byli dziennikarze.

Wiadomości z kraju

Stolica ku czci Brata Alberta

W związku z 50-tą rocznicą rozpoczęcia działalności charytatywnej i zakonnej Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w stolicy odbyły się obchody ku czci polskiego Biedaczyny i wielkiego przyjaciela najuboższych. W archikatedrze św. Jana na intencję beatyfikacji Brata Alberta odprawił Mszę św. pontyfikalną Ks. Arcybiskup Stasław Gall w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele Rządu z min. Świętosławskim na czele, reprezentanci ciał ustawodawczych, wojska, organizacyj kulturalnych i artystycznych, oraz członkowie zgromadzeń zakonnych, założonych przez Brata Alberta. Po Mszy św. ks. dziekan Fajęcki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Popołudniu w Filharmonii rozpoczęła się uroczysta akademia. Prezydenta R. P. reprezentował min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Po odegraniu hymnu państwowego wstępne przemówienie wygłosił ks. prałat Korniłowicz a następny mówca generał broni senator Osiński przedstawił Brata Alberta jako powstańca 1863 r. i żołnierza, który mimo młodocianego wieku (17 lat) na zew Ojczyzny wszystko porzucił i staje w szeregach. Po przemówieniu gen. Osińskiego **min. Świętosławski w imieniu Prezydenta R. P. udekorował wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" portret Brata Alberta ustawiony na scenie.** W imieniu zgromadzenia Braci Albertynów złożył podziękowanie Prezydentowi przełożony brat Anioł. Przemówienie n. t. „Brat Albert opiekun ubogich i sierot" wygłosiła p. Zofia Kossak.

W drugiej części akademii wykonano program koncertowy. Dnia 30 b. m. nastąpi otwarcie wystawy obrazów Brata Alberta w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Niemcy pobili Polaka w Karwinie

W jednej z restauracyj w Karwinie jeden z obecnych gości, Polak, **wzniósł okrzyk na cześć marszałka Polski Śmigłego Rydza.** Słysząc to zebrani w restauracji Niemcy zaczęli się głośno awanturować, wreszcie rzucili się na Polaka i pobili go do utraty przytomności. Policja aresztowała awanturników, przy czym okazało się, że są to inżynierowie i inspektorowie kopalń oraz przedsiębiorstw przemysłowych Larischa.

Czy nie za wysokie wynagrodzenia?

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie uchwalono na wniosek O. Z. N. pobory dla prezydium Zarządu Miejskiego. Prezydent ma otrzymywać 3.334 zł miesięcznie, wiceprezydenci po 2.500 zł, zaś ławnicy za jedno posiedzenie otrzymywać będą po 60 zł. Czy to nie za wysokie wynagrodzenia włodarzy stolicy?

W ciągu 39 lat nie zdołano wybudować cerkwi

KAP: Dnia 17 marca b. r. z licytacji został sprzedany przez magistrat m. Białegostoku materiał z rozebranego gmachu niedokończonej cerkwi prawosławnej w śródmieściu Białegostoku. Historia tej niedokończonej świątyni jest następująca:

Katolicy w Białymstoku mając jeden b. mały kościół, rozpoczęli w ostatnich latach ub. stulecia starania u władz zaborczych o pozwolenie na budowę dużej świątyni katolickiej. Zezwolenia udzielono pod warunkiem, że ludność katolicka okaże pomoc przy budowie cerkwi w Białymstoku. Cały pociąg kamieni przywiezionych na fundamenty kościelne oddano prawosławnym. W r. 1900 rozpoczęto budowę świątyni katolickiej oraz reprezentacyjnej w celach rusyfikacyjnych cerkwi w centrum miasta. Okazały i obszerny kościół został wykończony, budowę zaś cerkwi do wybuchu wojny światowej nie doprowadzono do końca. Pieniądze ze sprzedanych obecnie materiałów Magistrat przekazał władzom cerkiewnym.

Z szerokiego świata

Włosi współczują z Litwą

W kowieńskim „Dniu Polskim" czytamy o pięknym geście poselstwa włoskiego w Kownie: — „W ubiegły czwartek obchodzono we Włoszech 20-lecie założenia partii faszystowskiej. Przy tej okazji poselstwo włoskie w Kownie wywiesiło swą chorągiew narodową. Uwzględniając jednakże cios, jaki spotkał Litwę, chorągiew została wkrótce zdjęta. W ten sposób wywieszenie jej nosiło charakter raczej symboliczny".

Swastyka na kościołach w Trzeciej Rzeszy

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie w sprawie wywieszania flag na kościołach i budynkach kościelnych. W myśl powyższego zarządzenia w dniach, w których mają być z decyzji władz państwowych wywieszane flagi o barwach narodowo-socjalistycznych na kościołach i budynkach kościelnych, winny być wywieszane **wyłącznie tylko sztandary ze swastyką nawet w tych wypadkach, gdy święto narodowe zbiega się w jednym dniu ze świętem kościelnym.** Jeśli natomiast Kościół wyda zarządzenie wywieszania chorągwi o barwach papieskich z powodu święta kościelnego, **obok tych chorągwi muszą być umieszczone także i flagi ze swastyką.** Sztandary papieskie mogą być wywieszane jedynie na kościołach i budynkach kościelnych i to zawsze razem z flagami narodowo-socjalistycznymi. **Wszelkie dekorowanie innych gmachów, nie kościelnych, ulic, placów, ołtarzy podczas procesyj itp. flagami o barwach papieskich jest niedozwolone.** Również i podczas procesji lub innych uroczystości kościelnych nie wolno jest wywieszać flag kościelnych poza murami kościoła. Godnym uwagi jest, że zakaz powyższy, ujęty w formę bardzo ostrą, dotyczy nie tylko flag papieskich t. j. o barwach żółtych, ale także i flag o barwach biskupich i chorągwi diecezjalnych.

———oOo———

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od soboty, dnia 18 marca 1939 r. **Film polski w opracowaniu DOŁĘGI-MOSTOWICZA**

BIAŁY MURZYN

W rol. gł.: WISZNIEWSKA, PICHELSKI, ŻABCZYŃSKI, ĆWIKLIŃSKA, WĘGRZYN, GROLICKI

Przedstawienia codziennie o godzinie 5·10 7·10 i 9·15 W dni świąteczne od godziny 3·10 pop.

Przemyśl

ROBOTY INWESTYCYJNE NA TERENIE PRZEMYŚLA rozpoczną się w dniach najbliższych, jak tylko pogoda na to pozwoli. Prace projektowane są w pierwszym rzędzie przy dalszej budowie kollektora na sześciu odcinkach ulic bocznych, jak: Władycze, Tatarska, Kapitalna, gen. Zielińskiego i t. d. Zarząd miasta polecił wszystkim właścicielom realności bezzwłoczne przystąpienie do remontu fasad i domów, przeróbki portali sklepowych, oczyszczenia dziedzińców, odmalowania wnętrz i klatek schodowych.

EPILOG SENSACYJNEJ SPRAWY. W Sądzie Apel. we Lwowie rozpatrywana była głośna sprawa em. referendarza tut. starostwa mgr. Wł. Strońskiego i b. urzędnika tut. sądu A. Gawła. Ten ostatni usunął i ukrył za namową Strońskiego akta cywilnego procesu wniesionego przeciw niemu. Sąd Okr. w Przemyślu zasądził za ten czyn Gawła na 1 rok, zaś Strońskiego na 1½ roku więzienia. Wskutek wniesionej przez zasądzonych kasacji, Sąd Najw. zniósł ten wyrok i polecił Sądowi Apel. we Lwowie ponowne rozpatrzenie sprawy, w wyniku czego został obecnie Stroński zasądzony na 1 rok, zaś Gaweł na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

ŻYDOWSKIE NIECHLUJSTWO. Komisja lotna tut. starostwa przeprowadza lustracje sklepów i przedsiębiorstw, w wyniku której, za brud, niechlujstwo i brak cennika zasądzeni zostali: Israel Wartenberg, Saul Kurzwachs, Maur. Steiner, Israel Korn, na grzywny względnie kary aresztu. Przeciw Kornowi nadto zrobione zostało doniesienie do sądu za nieporządki w jatce, oraz wniosek o zamknięcie piekarni Machli Mesaner przy ul. Ratuszowej.

AK.

Wiadomości sportowe

Mistrz. Polski K. P. W. (Poznań) w Krakowie

W dniach 1 i 2 kwietnia odbędą się w Krakowie zawody **w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski kolejowego PW.**

Zawody odbędą się na hali okr. Ośrodka WF w Krakowie. Udział wezmą reprezentacyjne zespoły następujących okręgów KPW: Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Radomia, Warszawy, Wilna, Torunia.

Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach po cztery zespoły w każdej. Obrońcą tytułu mistrzowskiego jest KPW Poznań (drużyna, która w ostatnią niedzielę zdobyła tytuł mistrza Polski).

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W KRAKOWIE.

W czasie świąt wielkanocnych odbędzie się w Krakowie, międzynar. turniej piłkarski z udziałem drużyny **Elektromos** z Budapesztu.

W pierwszym dniu Węgrzy walczyć będą z Wisłą, w drugim — z Cracovią. Uprzednio Cracovia i Wisła zakontraktowały na dni wielkanocne czeską drużynę Kladno, która ostatnio odwołała przyjazd.

JUBILEUSZ KRAKOWSKIEGO OZPR.

W dniach od 14 do 16 kwietnia odbędą się w Krakowie uroczystości jubileuszowe **Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Ręcznej.** — W ramach uroczystości rozegrany zostanie turniej jubileuszowy koszykówki męskiej z udziałem reprezentacji 5-ciu okręgów: Warszawy, Wilna, Lwowa, Śląska i Krakowa. Zorganizowany zostanie również turniej w siatkówce pań.

Radio

ORATORIUM ELGARA „SEN GERONTIUSA". Edward Elgar zmarły przed pięciu laty kompozytor angielski należy do najwybitniejszych przedstawicieli muzyki tego kraju w ostatnich czasach. — Ze względu na dominującą rolę, jaką odgrywa w swojej ojczyźnie, jak też ze względów natury muzycznej zwano go „angielskim Ryszardem Straussem". W utworach Elgara daje się bowiem zauważyć wpływ romantyków niemieckich, zrazu Brahmsa, potem Wagnera i Straussa. Mimo tych wpływów jest to jednak osobowość o dużej indywidualności, uznana w całym muzycznym świecie. W Anglii uczczono Elgara wielu doktoratami honorowymi uniwersytetów w Cambridge, Oxfordzie i t. p. Oratorium „Sen Gerontiusa", nad którym kompozytor **pracował wiele lat wykonane zostało po raz pierwszy w Birminghamie w r. 1900. Jest to jedna z najbardziej bezpośrednich i największych jego kompozycyj.** Polscy radiosłuchacze poznają utwór ten w audycji ze Lwowa **dnia 29. III. o godz. 21.50** w wykonaniu chóru i orkiestry Polskiego T-wa Muzycznego pod dyr. A. Sołtysa i solistów: E. Stabelskiego, T. Terena i F. Denys-Słoniewskiej.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 30 MARCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Opowiadanie dla dzieci; 15.15 „Kłopoty i rady"; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiad. gospod.; 16.20 Reportaż dla młodzieży; 16.40 Recital organowy; 17.10 Pogadanka; 17.20 Włoskie pieśni miłosne; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejsk.; 18.30 Fragment z powieści; 18.47 „Montujemy Tygodnik Dźwiękowy"; 19.10 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Recital śpiewaczy; 21.20 Skecz radiowy; 21.50 Płyty; 22.00 Koncert oratoryjny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Dobry wieczór państwu"; 18.10 Płyty; 21.50 Płyty; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 21.05 Szkic literac.; 22.20 Koncert [illegible]

Lwów. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.0 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospod. i giełda; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące; 18.05 Audycja dla wsi; 21.50 Pogadanka; 22.00 Recital fortepianowy; 22.30 „Przegląd plastyczny; 22.40 Wiadomości sportowe lokalne; 22.45 Pogadanka teatralna; 23.05 Zakończenie.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.20 Pogadanka M. Krókowskie; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 „Z albumu spikera". 18.25 Wiadomości sportowe; 21.50 Rozmowa ze słuchaczami; 22.00 „Przy kominku"; 23.05 Zakończenie audycji.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.30 **Budapeszt.** „Niziny" — opera. 19.30 **Sofia.** **Sztokholm.** Koncert symfoniczny. 20.10 **Kopenhaga.** Koncert Beethovenowski. 20.10 **Wrocław.** „Walkiria" — opera. 21.00 **Medioian.** Oratorium Haydna. 21.00 **Rzym.** Koncert symf. 21.45 **Rennes.** Koncert ork. filharmonicznej.

Oś: Rzym—Berlin a Jugosławia

Przesilenie wewnętrzne w Jugosławii

przyspieszyło aneksję Czecho-Słowacji!

(Oryginalna korespondencja „Głosu Narodu“)

Belgrad, w marcu.

I) Dopiero obecnie, w czasie kryzysu międzynarodowego — po zajęciu przez Niemcy Czecho-Słowacji — wychodzą na jaw bezpośrednie przyczyny i konsekwencje nagłej dymisji długoletniego premiera i min. spraw zagranicznych Jugosławii p. Stojadinowicza. Faktyczne przyczyny usunięcia Stojadinowicza od steru rządów królestwa Jugosławii zasługują na uwagę szczególnie dlatego, że od wielu lat w polityce zagranicznej i wewnętrznej p. Stojadinowicz odgrywał wybitną rolę. Jego dymisja dowodzi jednocześnie, że opinia publiczna i wola ludu, kraju rządzonego nawet autorytatywnie, wcześniej, czy później zwyciężają, nawet wbrew woli przepotężnych sąsiadów.

LILIPUCI DYKTATOR.

Kimże był ów głośny i ruchliwy w całej Europie, a w kraju milczący p. Stojadinowicz? Był serbskim autokratą, człowiekiem „żelaznej pięści“, jak sam często zwykł się charakteryzować, był lilipucim dyktatorem, który umiał wmówić księciu Regentowi Pawłowi, że jest jedynym jako kierownik polityki zagranicznej. Do niedawna mówiono o nim w Jugosławii, że jest najpotężniejszym człowiekiem w kraju i aczkolwiek tu i ówdzie krytykowano jego „arcytajemnicze“ posunięcia na szachownicy międzynarodowej, to jednak czyniono to półgębkiem, gdyż uważano go za „pułkownika patrolu księcia Pawła“, obdarzonego wielkim zaufaniem i władzą.

P. Stojadinowicz nie znosił jawności dyskusji nad jego polityką zagraniczną; jego rzadkie sprawozdania o czynnościach resortu, odznaczały się banalną treścią, a każda krytyka jego działalności, choćby w prasie, spotykała się natychmiast z reakcją „silnej ręki“. P. Stojadinowicz rządził, a raczej dyktował swą wolę w Jugosławii, około 5 lat, zaś krytycy jego działalności i metod rządzenia znaleźli się w tym czasie, bądź to w więzieniu, bądź też na emigracji...

Zdawało się powszechnie, że nie ma siły ludzkiej, która by zdołała wysadzić p. Stojadinowicza z siodła, gdyż poza władzą, jaką zdołał skoncentrować w swych rękach, potrafił on w Jugosławii stworzyć legendę, że on jest najlepszym wykładnikiem i wykonawcą „testamentu politycznego“ króla Ferdynanda, a jego zausznicy lansowali sprytnie opinię, że na wypadek usunięcia go od władzy, stosunki polityczne i handlowe Jugosławii z państwami „osi“, ulegną natychmiast pogorszeniu.

STAWIANIE NA „OŚ“.

Książę Paweł, człowiek dobry, lecz bez skrystalizowanej myśli politycznej i siły woli, pragnął za wszelką cenę utrzymać tzw. „politykę równowagi“, względnie neutralności Jugosławii, więc łatwo ulegał podszeptom swego premiera — zwłaszcza, że sam rzadko miał sposobność do osobistego zetknięcia się z obcymi mężami stanu.

W ten sposób Stojadinowicz stał się dla księcia-regenta Pawła nieomal „mężem opatrznościowym“, a wszelkie nawoływania kierowników opozycji, a nawet mężów nauki, o zmianę kursu polityki zagranicznej, uważał za akcję dywersyjną opozycji dla samej opozycji, lub też za intrygi „obcych agentur“...

Dzięki wspomnianej wyżej „legendzie“ oraz autorytatywnym rządom, opartym o siłę i autorytet księcia-regenta, p. Stojadinowicz „usadawiał“ Jugosławię na zmianę, to w objęciach Trzeciej Rzeszy, to znowu Italii, prowadząc politykę krzyżującą plany środkowo i południowo-europejskie Francji i Anglii.

Ten sam p. Stojadinowicz, który najwięcej sprzeciwiał się powrotowi Ottona do Austrii, ułatwił Trzeciej Rzeszy aneksję tego kraju; ten sam p. Stojadinowicz, który w swej ojczyźnie prowadził rządy „silnej ręki“ w stosunku do Kroatów, Chorwatów i Węgrów, wpływał na rząd praski, a nawet na Benesza, w kierunku zrezygnowania na rzecz Niemiec Sudetów; ten sam p. Stojadinowicz, który był współtwórcą Małej i Bałkańskiej Ententy, prowadził politykę zamętu i dywersji wewnątrz tych związków państw, oraz podkopywał ich zwartość i autorytet na zewnątrz. A wszystko to czynił on bez jakichkolwiek korzyści dla swego kraju, bez myśli o przyszłości Jugosławii, bez realnej koncepcji, a raczej na przekór tym wszystkim, którzy wskazywali na jego błędy i domagali się ich naprawy.

NAGŁA DYMISJA.

Niewiadomo, dokąd zaprowadziłby p. Stojadinowicz swą ojczyznę, gdyby nie fakt, że wśród Serbów i Kroatów znalazło się szereg wybitnych i odważnych obywateli kraju, którzy wykorzystując jedną z wielu podróży p. Stojadinowicza, udali się gromadą (36 osób) do księcia-regenta Pawła i przedłożyli mu obszerny memoriał o faktycznej, a nie tej oficjalnej, sytuacji międzynarodowej, wykazując mu izolację Jugosławii i niebezpieczną ślepą uliczkę, do której wprowadził Jugosławię jej „mąż opatrznościowy“, p. Stojadinowicz.

Tym razem, książę-regent Paweł okazał się prawdziwym mężem stanu, gdyż nie czekając nawet na powrót z podróży swego premiera, przeprowadził rozmowy z przedstawicielami armii i podpisał dymisję gabinetu Stojadinowicza, tak, że komunikat oficjalny o dymisji ukazał się w 12 godzin po przyjęciu delegacji obywateli przez księcia-regenta, i na osłodę dla Stojadinowicza, zawierał krótkie uzasadnienie tej dymisji, trudnościami wewnętrzno-politycznymi.

Nagła dymisja Stojadinowicza stanowiła i stanowi nadal poważny **cios** dla polityki osi Berlin—Rzym, Hitler i Mussolini zdają sobie w zupełności z tego sprawę, kogo stracili w Belgradzie, a nie będzie przesady w twierdzeniu, że dymisja Stojadinowicza przyśpieszyła postanowioną już w grudniu ub. roku aneksję Czecho-Słowacji.

S. O.

Przegląd prasy

„Naród musi wiedzieć prawdę“

K. A. P. podaje następujące uwagi:

„Cała Polska nagle została zalana po prostu powodzią plotek, najbardziej złośliwych, nie mądrych i potwornych. Komuś chodzi o wywołanie w społeczeństwie naszym niepokoju, paniki i defetyzmu. Na szczęście zdrowy rozum i instynkt naszego narodu bardzo szybko wyczuł, że ten ktoś swoje agresywne zamiary zwykł rozpoczynać zawsze od prób wewnętrznego rozkładu u sąsiadów.

Z drugiej strony poważną przyczyną, dla której plotka może się bezkarnie szerzyć, to brak dostatecznych i źródłowych informacji. W jaki sposób rząd chce informować społeczeństwo, to jest jego rzecz, ale powiadamianie społeczeństwa o przełomowych wydarzeniach i żywotnych sprawach, które obchodzą nasze państwo, jest dziś koniecznością. Tajna dyplomacja obecnie niewiele popłaca, mężowie stanu stają się coraz bardziej otwarci, nawet brutalnie szczerzy wobec opinii publicznej. **Naród, który płaci swą krwią i mieniem za posunięcia polityczne, musi być świadomym swego położenia i musi wiedzieć prawdę“.**

Oburącz podpisujemy się pod tym oświadczeniem K. A. P.

Kto to „deklamuje“ o zjednoczeniu?

„Gazeta Polska“ cytuje z zadowoleniem artykuł p. Niedziałkowskiego w „Robotniku“, któryśmy wczoraj przytoczyli. Naczelny organ O. Z. N. pisze dalej:

„Sformułowania te, które do złudzenia przypominają sformułowania naszej oficjalnej polityki państwowej, są w ogólnych zarysach owym jednolitym pojmowaniem zadań dziejowych Polski, są owymi koniecznymi drogami, z których polityka polska nigdy nie schodziła i nie zejdzie, są przejawem owego zdrowego instynktu narodowego tkwiącego w masach narodu, który zawraca PPS z dotychczasowej błędnej drogi, tego instynktu, o którym wspomina „Warszawski Dziennik Narodowy“; są odpowiedzią wystarczającą do usunięcia wszystkich sztucznych przeszkód na drodze do realizacji zjednoczenia narodowego, wznoszonych przez tych, którzy **deklamując obecnie na temat potrzeby zjednoczenia,** wysilają się nadal nad wynajdywaniem co raz nowych przeszkód i trudności, względnie stawianiem warunków i żądań koncesji za ułatwienie praktycznego zrealizowania zjednoczenia. Społeczeństwo musi zdać sobie sprawę z tego, że wszystkie te przeszkody, trudności i warunki są tworzone celowo i sztucznie, że wystarczy chcieć, a przeszkody te usuną się same“.

Niepotrzebnie „G. P.“ pisze o tych, co „deklamują“ o zjednoczeniu. Bo pustą i czczą deklamacją na ten temat są tylko artykuły organu O. Z. N. Pisma niezależne przeszły od frazesów do konkretnych projektów. Tak postąpiliśmy my wysuwając postulat — porozumienia stronnictw.

Mussolini i Hitler

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz.“ pisze o mowie Mussoliniego:

„Podwójnie znamienne było w mowie p. Mussoliniego bezpośrednie nawiązanie do sprawy włosko-francuskiej określenia stanowiska Włoch na Morzu Śródziemnym i na Adriatyku. Gdy bowiem mówi on o Morzu Śródziemnym, jako o obszarze życiowym Włoch, zdaje sobie sprawę i nie chce tego przesłaniać, iż jest to sprawa i z Francją i z Anglią łącznie, a ta trzeźwa świadomość jest bardzo cenna. Gdy zaś o Adriatyku mówi, jako o morzu wpływu Włoch przeważnego, lecz nie wyłącznego, ze względu na Słowian, oraz dobitnie zaznacza, iż na tej podstawie zapanował tam spokój, trudno wyraźniej wskazać, iż zupełnie obejdzie się tam bez trzeciego uczestnika, czyli Trzeciej Rzeszy, zarówno ze względu na słuszność, jak ze względu na spokój. A to znaczy, że wciągania Niemiec w rozdział wpływów na Morzu Śródziemnym, co by się nie obeszło bez ich oparcia o Adriatyk, Włochy wcale nie pragną“.

1,265 tys. i 100 tys.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ przypomina, że w maju bież. roku ma się odbyć w Niemczech spis ludności z zastosowaniem katastru narodowego. Chodzi przy tym — jak stwierdza prasa niemiecka — o to, by liczbę Polaków zredukować do minimum przy pomocy terroru i fałszerstw.

„Spis ludności — pisze „W. Dz. N.“ — dokonany w Niemczech w 1910 roku. wykazał z górą 1.500.000 Polaków w Rzeszy, bez terytorium odstąpionego Polsce. Wiadomo, że lud polski jest bardzo plenny, że Polacy w nielicznych tylko wypadkach skorzystali z prawa opcji na rzecz obywatelstwa polskiego. Jeżeli więc dzisiaj przyjmuje się, że Polaków w Niemczech nadal mieszka z górą półtora miliona, nie jest to obliczeniem przesadnym“.

Świeżo organ p. Goeringa, który do nas jeździ na polowania. „Essener Nazional Zeitung“ pisał, że Polaków w Niemczech jest 100 tys. To samo piszą inne niemieckie dzienniki. Równocześnie wyolbrzymia się liczbę Niemców w Polsce. „Der Deutsche im Osten“ pisze:

„Po powrocie 10 milionów Niemców wschodniej Marchii i kraju sudeckiego, blisko dwie trzecie Niemców zagranicznych stało się obywatelami i mieszkańcami Rzeszy. Tym samym Niemcy w Polsce stali się największą zagraniczną niemiecką grupą narodową w Europie. **Liczba Niemców w Polsce wynosi 1.265.000 dusz.**

Musisz zatem wiedzieć, że prawie cała suma tego ludu (niemieckiego poza granicami Rzeszy zamieszkałego i liczącego według statystyki niemieckiej 5,758.000 dusz) z wyjątkiem Eupen-Malmedy i północnego Szlezwigu mieszka na wschodzie.

Los Niemców zagranicznych w Europie równa się wobec tego losom wschodniej niemczyzny“.

Jest nad czym pomyśleć!

Nasza największa instytucja naukowa

STANISŁAW KUTRZEBA: „Polska Akademia Umiejętności 1872—1938". Kraków 1939, str. 51).

Najwyższa nasza instancja naukowa wydała na 66-lecie szkic sprawozdawczy swego sekretarza generalnego, prof. Kutrzeby. Dzieje tej najwyższej w Polsce instytucji naukowej są dość urozmaicone. Warto się z nimi na podstawie pracy prof. Kutrzeby zaznajomić.

Już książę Józef Poniatowski po zajęciu Krakowa na rzecz Księstwa Warszawskiego przewidywał w 1809 r. utworzenie „Instytutu Akademickiego Krakowskiego". Myśl stała się rzeczywistością dopiero w 1815 z Wolnym Mieście. Powstało „Towarzystwo Naukowe z Uniwersytetem Jagiellońskim złączone". Statut Towarzystwa zmienił w 1839 r. Senat Wolnego Miasta Krakowa.

W nowszym statucie w r. 1856 Towarzystwo oddziela się od Wszechnicy, a zadanie swe ścieśnia do zadań ściśle naukowych, bez popularyzacji. „Zyskało sobie prawdziwe zasługi przez popieranie badań nad historią i językiem polskim". W 1867 r. rozpoczyna się szturm do rządu o podniesienie Towarzystwa Naukowego do godności Akademii, co uzyskano wreszcie w roku 1872.

Członkowie Towarzystwa dokonali w swym gronie wyboru pierwszych 12 członków nowej Akademii, po tym zorganizowano wydziały (filologiczny, historyczno-filozoficzny i matematyczno-przyrodniczy), a 7 maja 1873 odbyło się „z wielką uroczystością w obecności władz posiedzenie publiczne, poświęcone 400 rocznicy urodzin Kopernika". Ostatnią zmianę w ustroju Akademi Umiejętności przeprowadzono już w nowej Polsce. Statut w roku 1919 zatwierdził Naczelnik Państwa i odtąd urzędowy jej tytuł jest: P. A. U. — „Polska Akademia Umiejętności". Zmiany w latach 1927, 1930, 1932 i 1937 nie zmieniły ustroju zasadniczo. Najważniejszym z nich było utworzenie wydziału lekarskiego (1930).

Dzisiejszy ustrój P. A. U. wyznacza 4 grupy członków: 1) czynnych krajowych, najwyżej po 27 na każdym wydziale, — 2) czynnych zagranicznych, w takiejże liczbie najwyższej, — 3) korespondentów krajowych po 37 najwyżej na każdym wydziale i 4) korespondentów zagranicznych (po 14). Razem tedy liczyć może Akademia 416 członków. Członkami mogą być nie tylko uczeni-naukowcy ale wyjątkowo także „osoby, których twórczość przyniosła chlubę Narodowi Polskiemu", jeno że „dotąd nie było wypadku takiego wyboru".

Przy każdym wydziale pracują rozmaite komisje: językowa, literacka, filologiczna, orientalistyczna, historii sztuki oraz komitety jak: Biblioteki pisarzów polskich, — Słownika staropolskiego i Słownika łaciny średniowiecznej. Wśród komisyj wydziału III istnieje szeroko rozbudowana komisja fizjograficzna, licząca 300 współpracowników, a dzieląca się na 4 sekcje (geologiczna, botaniczna, zoologiczna i rolniczo-leśna) i prowadząca pracę w 5 ośrodkach naukowych (Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno).

Każdy wydział ma swoje wydawnictwa obok wydziału ogólnych jak: Encyklopedia polska, — Bibliografia polska, — Polski Słownik Biograficzny, — Rocznik Ak. Um., — „Bulletin International"... Sam Słownik Biograficzny ma 500 współpracowników, rozsianych po całej Rzeczypospolitej.

Akademia posiada wielorakie zbiory n. p. Teki (rzymskie, paryskie, londyńskie) z odpisami dokumentów, specjalne archiwum fotograficzne (1500 fotografij starych dokumentów); bibliotekę (190.000 tomów, 2000 rękopisów, 1449 druków sprzed roku 1600), wzbogacaną corocznie o 5000 dzieł zagranicznych z 53 krajów wszystkich części świata, muzeum archeologiczne w 9 salach (ceramika malowana z jaskini w Bilczu Złotym „największy i najwspanialszy zbiór tej kultury" w ogóle, posąg Światowida), muzeum fizjograficzne (część wystawiona w 13 salach) ze zbiorem motyli krajowych i zagranicznych (40.000 okazów), gabinet rycin, mający ponad 40.000 rycin.

PAU ma dwie stacje naukowe: Bibliotekę Polską w Paryżu i Stację Naukową w Rzymie; każda z nich ma swój dom własny i własną historię... Dwunastu emigrantów po listopadowym powstaniu dało początek Towarzystwu Histor.-Literackiemu w stolicy Francji. Dzisiejsza B. P. w Paryżu jest źródłem wiadomości o Polsce, a dla Polaków punktem oparcia w pracy naukowej. Podobne znaczenie posiada placówka rzymska na terenie państwa włoskiego.

Posiada nasza Akademia 20 funduszów na nagrody naukowe i kilkanaście na stypendia. Do jej zadań należy też organizowanie zjazdów naukowych i w ogóle nauki polskiej. W r. 1931 powstał Komitet Porozumiewawczy wszystkich organizacyj naukowych, a przy nim w 1936 Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz 15 Komitetów naukowych. Pominąć nie można stosunków PAU z zagranicznymi pokrewnymi instytucjami w organizacyjnych formach, jakimi są: „Union Internationale Académique" oraz „Conseil International des Unions Scientifiques".

Ciekaw zapewne czytelnik, skąd PAU czerpie środki finansowe na tak wieloraką działalność i tyle wydawnictw. Wskażemy na najważniejsze źródła: zapis Maleszewskiego z Petersburga (przeszło 2 miliony koron austr.), Szalaya (majątek Szczawnica sprzedany za 450.000 kor. austr.); wszystkie dochodziły przed wojną do wysokości 3 milionów koron austr. Fundusze na określone badania naukowe dosięgły wysokości półtora mil. kor., fundusze na nagrody również tyle, stypendyjne razem 2 mil. kor. Ponieważ powojenne zwaloryzowanie obniżyło wartość majątków Akademii do 5 proc. (!), musiały przyjść subwencje państwowe i nowe dary. A są pokaźne jak n. p. majątek ziemski arcyks. Karola Stefana Habsburga, z którego dochody do końca .r 1937., wyniosły 1,872.000 zł., — majątki Stan. Sozańskiego, wielka kamienica w Krakowie od Eleonory księżny Lubomirskiej, kamienica duża od pani N. łącząca się z głównym gmachem Akademii, wydatne subwencje śląskiego województwa na specjalne wydawnictwa (dotychczas 400.000 zł.) i wiele innych zapisów i legatów.

Mimo dobrej podstawy finansowej nie należy zapominać o tym, że praca badawcza i naukowa oraz jej potrzeby rosną i dlatego dalszych zasiłków i pomocy pro publico bono społeczeństwo nie może odmówić tej miary i znaczenia instytucji, jaką jest nasza pośredniczka z całym globem ziemskim.

m.

Z dnia

Pies, który otrzymał pisemne wypowiedzenie...

Bardzo ucieszny list jednego z czytelników krakowskich podaje „I. K. C.". Oto on:

„W jednym z poważnych przedsiębiorstw miejskich, posiadających swe zakłady w okolicach Krakowa, przeprowadzono w ostatnich miesiącach gwałtowną „czystkę", polegającą na zwolnieniu wszystkich zatrudnionych pracowników. Ostatnio otrzymał wypowiedzenie pisemne pies strzegący zabudowań.

Zapytujemy niniejszym, gdzie pies ma się udać z zażaleniem z powodu nieterminowego wypowiedzenia (5 dni). Zapytujemy w dalszym ciągu, w jaki sposób pies ma ewentualnie potwierdzić odbiór wypowiedzenia.

Prosimy o odpowiedź pod szyfrą „Kamieniołomy".

Jest to wielkie zwycięstwo Tow. Ochrony Zwierząt... Pies traktowany jak człowiek... Ale, ale — kto też to wystosowuje pisane dokumenty do psa. Warto by wiedzieć.

Na marginesie

Germańska „teoria prawa"

Ekspansja terytorialna Trzeciej Rzeszy, która wyłamuje się zza ciasnych dla niej ram prawa międzynarodowego, nowe tego prawa stwarza sobie normy, nie tylko co dzień nowe, ale i co dzień inne. — Była zasada samostanowienia narodów i była konieczność zwiększenia niemieckiego obszaru życiowego. Mówi się teraz o koncepcji „Gesammtdeuschland", mówi się też o Mitteleuropie. Protektorat nad Słowacją jest podobno uzasadniony koniecznością stworzenia niemieckiego zaplecza przemysłowego, dla rolniczej Słowacji.

Najpiękniejszym jednak wynalazkiem z tej dziedziny jest niemieckie żądanie zezwolenie na utworzenie bazy lotniczej w Islandii, żądanie oparte na... klauzuli największego uprzywilejowania.

A może ta cała niemiecka teoria prawa, raczej bezprawia międzynarodowego, to po prostu stary i nie tak znowu bardzo ur-germański macchiavellizm, — macchiavellizm totalny dla którego traktaty nie są po to, by ich dotrzymywać, słowo honoru tak długo tylko waży — jak długo jest wygodne, moralność wynalazkiem słabych, a niedostatek polityki dopełnia siła? Ach tak. Siła przed prawem. I znowu jesteśmy w Germanii.

jet.

Księga zażaleń

Nauczyciel nawet bez kontraktu

W związku z notatką w „Głosu Nar." Nr 84. „Fatalny byt nauczycieli szkół dokształcających", otrzymaliśmy z kół nauczycielskich następujące uwagi:

W szkolnictwie dokształcającym w Krakowie posiada etat jedynie dyrektor Szkoły Dokszt. Nr 1. Ani Kuratorium ani Gmina nie zawiera w żadnym wypadku kontraktu z nauczycielami, wobec tego wszyscy nauczyciele szkół dokształcających są pozbawieni wszelkich praw, jakie posiadają n. p. nauczyciele szkół średnich (lub powszechnych), mimo, że obecnie nauczyciele szkół dokształcających mają studia wyższe a więc uprawnieni są do nauczania w szkolnictwie średnim (wśród nauczycieli szkół dokształcających nie brak nawet adiunktów i asystentów wyższych uczelni).

Z powodu nie zawierania kontraktów, nauczyciel szkół dokształcających nie posiada legitymacji urzędniczej, może w każdej chwili otrzymać wypowiedzenie, względnie sam może wypowiedzieć bez żadnych konsekwencyj prawnych. Ostatni wypadek należy do bardzo częstych, gdyż inżynier lub technik pożądany jest w przemyśle ze względu na dobrą koniunkturę. Szkoła pozbawiona zawodowca nieraz miesiąc cały szuka nowego nauczyciela.

Jeszcze jeden szczegół bardzo charakterystyczny: nauczyciel szkoły dokształcającej opłaca oprócz innych świadczeń również podatek specjalny jak wszyscy urzędnicy państwowi, ale nie jest urzędnikiem państwowym (sic!!).

Miejmy nadzieję, że stan ten ulegnie poprawie w myśl zapewnień Dyr. Dep. J. Firewicza na ostatnim Zjeździe Delegatów Stow. Naucz. Szk. Zaw. w Krakowie.

I. K.

Kino „PROMIEŃ" T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

SACHA GUITRY genialny realizator najznakomitszych filmów franc. oraz Jacqueline Delubac w dramacie sensacyjnym: **Romans szulera (Superfilm)**

Na popołudniówkach (w dni powszednie o godz. 3 pop.), oraz na porankach (w niedzielę o godz. 10 i 12 w poł.) film polski p. t. „Ty, co w Ostrej świecisz bramie".

Zygzaki

Akcja „salutowa"

Stara „ciocia" Jehanna Wielopolska, rozprawiwszy się na swój sposób z Iłłakowiczówną, bierze się teraz do nowego „problemu"... Polska — pisze w „Kurierze Porannym" — jest biedna, bo nie ma „salutu". Hitlerowcy mają swoje „pozdrowienie", komuniści swoje, faszyści swoje, a Polacy — nie mają. Wobec tego — wydać ustawę i podać ten „salut".

„Każdy — pisze — będzie musiał tak salutować, jak nakaże (!) ustawa. Bo, że ustawa taka przyjdzie — mam nadzieję... Wszyscy oddadzą komu należy salut taki, jaki mu władze (!) przepiszą (!). Takie jest moje przekonanie. Salut musi zostać szybko wprowadzony ustawowo (!) w życie".

Dobrze, i owszem... Niech że nam pani Wielopolska powie, na czym by ten „salut" miał polegać? Nogą, głową, ręką, kolanem, lagą, parasolem, fajką, w ogóle czym?

Bol.

Ruch wydawniczy

„PAPIEŻ PIUS XI. — WIELKI STERNIK KOŚCIOŁA" oto tytuł wspomnienia, które ukazuje naszej młodzieży niezapomnianą postać Zmarłego Papieża. Wspomnienie to — poprzedzone pięknymi zdjęciami zajmuje czołowe miejsce w ostatnim, marcowym numerze „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego, wydawanego przez PKO dla młodzieży. Numer ten jest, jak zwykle, bogato ilustrowany zdjęciami najnowszych aktualności oraz przynosi szereg zajmujących artykułów. Prenumerata roczna tylko jeden złoty. Konto czekowe Nr 29.200.

ROK I — POLSKI — NR 6

PRZEMYSŁ, HANDEL i RZEMIOSŁO

Walka o rentowność w handlu spożywczym

Na ogólną liczbę 340.000 przedsiębiorstw handlowych w Polsce, około 169.000, tj. prawie 50% stanowią przedsiębiorstwa trudniące się sprzedażą towarów spożywczo-kolonialnych. Powyższa cyfra wskazuje, iż zagadnienia branży kolonialno-spożywczej, jako największej branży handlowej w Polsce, **posiadają niezmiernie ważne znaczenie dotykając największej liczby kupców.**

Do najbardziej palących problemów tej branży należą w chwili obecnej

UNARODOWIENIE HURTU POLSKIEGO.

Wobec rozbudowania polskiego handlu detalicznego siłą rzeczy wyłania się problem zorganizowania polskiego hurtu w coraz szerszym zakresie. Potrzeba wzmocnienia, tego tak niezbędnego elementu w racjonalnej wymianie handlowej, znajduje zrozumienie zarówno u władz rządowych jak i wśród polskiego kupiectwa i całego społeczeństwa. Organizowanie jednakże hurtowni wielkich o typie indywidualnym napotyka na duże trudności, które dopiero z biegiem czasu mogą być usunięte. Stąd też podjęta została przez związki kupieckie akcja doraźna, **organizowania hurtowni w formie spółdzielni kupieckich.** W ciągu dwóch ostatnich lat powstało na terenie województw wschodnich, centralnych i Małopolski 30 hurtowni spółdzielczych, zrzeszających detalistów z przewagą znaczną branży spożywczej.

WYZYSK MONOPOLI PAŃSTWOWYCH.

Branża kolonialno-spożywcza z punktu widzenia opłacalności tej gałęzi handlu, znajduje się w porównaniu z innymi branżami handlowymi w wyjątkowo trudnym położeniu, wykazując **zniżającą się z roku na rok rentowność tego handlu.** Minimalną rentowność tej branży powodują w pierwszym rzędzie: 1) **ceny maksymalne na artykuły stanowiące 2/3 obrotów tej branży,** 2) **niezmiernie niskie wegetacyjne rabaty artykułów monopolowych, choć jednocześnie władze skarbowe, przy ustalaniu norm średniej dochodowości z tychże samych artykułów monopolowych, ustalają wygórowane normy średniej dochodowości,** 3) **wyjątkowo wzmożony nadzór władz administracyjnych, oraz domaganie się kosztownych inwestycji sanitarno-higienicznych.**

Handel artykułami monopolowymi winien być zorganizowany na takich warunkach handlowych, które są zgodne z podstawowymi zasadami kalkulacji kupieckiej. **Tymczasem przy każdej okazji monopole państwowe redukują rabaty i w niektórych wypadkach artykuły monopolowe sprzedawane są przez kupiectwo z wyraźną stratą.**

Wybitnym przykładem niekonsekwentnej polityki sprzedaży jest działalność dystrybucyjna Monopolu Solnego. Przy sprzedaży soli hurt prawie, że nic nie zarabia, detal zaś pracuje przy stracie, **wynoszącej około 1½ proc.** Nic też dziwnego, że handel spożywczy wstrzymuje się od sprowadzenia soli i zachodzą często wypadki, iż we wsiach i w niewielkich miasteczkach w ogóle soli nabyć nie można.

Stwierdzamy, że polityka Monopolu Solnego szkodzi zarówno konsumentowi, kupcowi jak i Skarbowi Państwa.

Na podobną drogę wkroczył obecnie i **Monopol Tytoniowy.** Ciekawym jest, że gdy prywatny przemysł tytoniowy przed 1924 r. dawał handlowi zysk brutto w średnim około 18 proc., to po wprowadzeniu monopolu, **detaliści otrzymywali początkowo koło 10 proc. rabatu, a obecnie zaś kupiectwo otrzymywać będzie 5 i 6 proc.**

Jednym z podstawowych artykułów tej branży **jest sprzedaż cukru.** Sprzedaż ta nie zapewnia branży spożywczej minimalnego, godziwego zarobku kupieckiego, i stąd też od szeregu lat, kupiectwo spożywcze walczy o opłacalność handlu cukrem, lecz dotąd całkowicie bezskutecznie, a to **z powodu negatywnego stanowiska czynnika decydującego o cenie cukru, tj. kartelu cukrowniczego z Bankiem Cukrownictwa na czele, oraz rządu.** Sytuacja w handlu cukrem uległa ostatnio dalszemu pogorszeniu, bowiem z dniem 13 lutego 1939 roku Bank Cukrownictwa, opierając się na rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 26 stycznia 1939 r., a obowiązującym od dnia 1 stycznia 1939, w którym to podwyższono stawkę scalonego podatku obrotowego z 5 proc. na 5,25 proc., Bank Cukrownictwa skorzystał z tej okazji i **podwyższył ceny: przy zakupie wagonowym o 25 gr, a przy zakupie ze składnicy o 26 gr na 100 kg.**

Kupiectwo polskie branży spożywczej w interesie utrzymania swej egzystencji domaga się **zatem zmiany polityki rabatowej monopolów państwowych, zapewnienia godziwego zarobku przy wszelkich artykułach, których cena kształtuje się niezależnie od prawa popytu i sprzedaży, co w szczególności odnosi się do ceny cukru.** — Postulat powyższy, ma wielkie znaczenie; dobrobyt bowiem polskiego kupiectwa spożywczego jest najpewniejszą gwarancją zaopatrzenia miast na stopie pokojowej, a przede wszystkim na wypadek wojny.

PROBLEM POBORU PODATKU DOCHODOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO.

Branża spożywcza reprezentuje największą procentowo ilość drobnego kupiectwa, dla którego forma poboru dwóch najważniejszych podatków bezpośrednich, **decyduje o wysokości obciążenia podatkowego,** uwzględniając przy tym mniejszy cenzus zawodowy kupców tej branży, oraz wielką trudność prawnej obrony przed wygórowanym wymiarem podatkowym. Opierając się na powyższych przesłankach ,oraz w interesie zmniejszenia bezpośredniego kontaktu drobnego płatnika z Urzędem Skarbowym, **organizacje kupiectwa polskiego domagały się opodatkowania drobnego kupiectwa w formie zryczałtowanej i ustalenia podatków na zasadzie porozumienia się płatnika z Urzędem Skarbowym.** Zrealizowaniem powyższego postulatu są przepisy o poborze zryczałtowanego podatku przemysłowego i dochodowego na lata 1939-40. W związku z będącym w toku wymiarem ryczałtu, kupiectwo polskie branży spożywczej wyraża obawy, czy ryczałt w jego faktycznym wykonaniu, **nie będzie stanowił zwiększenia obciążenia, o ile Urzędy Skarbowe podejdą do tego zagadnienia w duchu narzucenia wymiaru, a nie na płaszczyźnie jego uzgodnienia przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, przemawiających za płatnikiem.** Stąd też z tego miejsca apelujemy do p. Prezesa Izby Skarbowej, który wykazuje maksimum zrozumienia w tych sprawach, aby w takim duchu pracowały również krakowskie Urzędy skarbowe, które niestety zdrowego podejścia w określaniu wysokości podatków nie posiadają.

WYKONYWANIE PRZEPISÓW O GODZINACH HANDLU.

Wykonywanie ustawy o godzinach handlu przedstawia na terenie miasta Krakowa stan w najwyższym stopniu sprzeczny z przepisami i intencjami ustawodawcy. **Nie jest przestrzegany ani spoczynek świąteczny, ani też szczegółowe przepisy dotyczące poszczególnych typów, zakładów handlowych.** Stan powyższy utrzymuje się w Krakowie już od szeregu lat i w pierwszym rzędzie winę za tego rodzaju zanarchizowanie godzin handlu **ponosi kupiectwo żydowskie, które uszczuplone w czasie pracy, w związku ze świętowaniem soboty, wszelkimi środkami i sposobami omija przepisy o godzinach handlu.**

W związku z powyższym, godzącym w interesy uczciwego handlu stanem rzeczy, Sekcja Kolonialno-Spożywcza przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie, występuje od szeregu lat z licznymi przedstawieniami do Urzędu Wojewódzkiego samorządu gospodarczego i terytorialnego, **lecz, jak dotąd, wyniki tej akcji protestacyjnej są prawie bezskuteczne, a w szczególności świąteczny spoczynek, jawnie, demonstracyjnie łamany przez kupiectwo żydowskie w Krakowie i prawie w całym województwie, nie jest zachowywany.**

Oto najistotniejsze, aktualne problemy branży kolonialno-spożywczej. **A.**

Trwały dorobek kupiectwa branży kolonialno-spożywczej

W dniu 26. b. m. odbyło się Ogólne Doroczne Walne Zebranie Członków Sekcji Kolonialno-Spożywczej przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Powyższa Sekcja branżowa licząca obecnie około 300 członków, stanowi najliczniejszą branżę w Kongregacji Kupieckiej, co zresztą stanowi odpowiednik odsetka procentowego kupiectwa tej branży w Krakowie, **który dochodzi do 55 proc. ogółu kupiectwa.**

Zebranie o t w a r t e zostało sprawozdaniem z działalności Sekcji za r. 1938, które złożył przewodniczący **p. Józef Fischer.** Najważniejszą pracą podjętą i wykonaną przez Sekcję w r. 1938 było utworzenia „Hurtowni Kupców Polskich, spółdzielni z ogr. odpow. w Krakowie“ **pierwszej spółdzielni typu kupieckiego w Krakowie.**

Olbrzymia praca związana z powołaniem do życia Hurtowni zepchnęła w okresie sprawozdawczym wszelkie inne zagadnienia na plan dalszy. Z innych spraw wymienić należy akcję cennikową, w której Sekcja nawiązując do wytycznych administracyjnego regulowania cen przez władze administracyjne, **podjęła się bardzo ważnej roli opracowywania aktualnych cenników dla wszystkich artykułów kolonialno-spożywczych, podając w ten sposób kupiectwu do stosowania ceny detaliczne oparte na zasadzie godziwego zysku.** Wychodząc z założenia, iż drobnemu kupcowi tej branży nie pomoże wszelka pomoc i opieka, jeżeli on sam nie będzie stać na wysokości zadań swego zawodu, **poświęcono dużo uwagi problemowi dokształcania zawodowego, przygotowując w roku bieżącym instrukcyjny kurs z zakresu ustawodawstwa i towaroznawstwa żywnościowego.**

W zakresie zagadnień podatkowych poświęcono dużo uwagi problemowi poboru w formie zryczałtowanej dwóch najważniejszych podatków bezpośrednich, a mianowicie przemysłowego i dochodowego.

Rozwinięto bardzo silnie życie towarzyskie, urządzając wycieczki zapoznawcze do Lwowa na „Targi Wschodnie“, do Okocimia, oraz do Tych.

Po sprawozdaniu z działalności skarbnik sekcji **p. K. Kotapka** złożył sprawozdanie rachunkowe z funduszów Sekcji za r. 1938, po czym odbyła się dyskusja.

W dyskusji zabierali głos prezes St. Sierotwiński, adw. dr A. Dobrowolski, radca J. Bobrowski, J. Cieśla, dyr. W. Pyzik i inni podkreślając na tle sprawozdania za r. 1938 dalsze wytyczne prac na rok bieżący oraz **konieczność usprawnienia wszelkich wysiłków zmierzających do wzmocnienia kupiectwa polskiego w branży kolonialno-spożywczej w Krakowie i radykalnego unarodowienia tej branży przez jak najszersze poparcie nowej placówki hurtowej.**

Po wyczerpaniu dyskusji dokonano wyboru nowego Wydziału, który ukonstytuował się na rok 1939 w składzie następującym: Przewodniczący, — **J. Bobrowski,** zastępca — **J. Fischer,** członkowie Wydziału: 1) H. Bereźnicka, 2) J. Dudek, 3. W. Janikowski, 4) St. Jankowski, 5) K. Kotapka, 6) J. Kolasa, 7) J. Kulka 8) L. Pieczara, 9) St. Sztabiński, 10) E. Ślęczkowski, 11 E. Trybulec, 12) J. Wróbel. Na zakończenie uchwalono wnioski: **w sprawie wzmożenia akcji na F. O. N. oraz poparcia hurtowni.**

Od środy do środy

O ILE JĘZYK POLSKI POTRZEBNY JEST KUPCOM ŻYDOWSKIM?

Pismo żargonowe „Hajntige Najes“ wychodzące w Warszawie, pisze o organizowanych przez Centralę Związku Kupców (główna organizacja kupiectwa żydowskiego) kursach dla drobnych kupców. Na kursach, obok przedmiotów zawodowo-kupieckich, wykładany będzie język polski, którego żydowscy kupcy będą się uczyli o „tyle, ile potrzeba dla danego handlu, to znaczy aby potrafili sami napisać podanie oraz porozumieć się z urzędnikami“.

Komentarze zbyteczne.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 29 MARCA. ŚW. Cyryla m.
Wschód słońca o godz. 5.20, zachód o godz. 18.02.
Długość dnia 12 godzin 42 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

DARY NA F. O. N. Delegacja sędziów i prokuratorów krakowskich w osobach sędziów Matuzińskiego, Kozłowskiego i Turowicza złożyła na ręce wojewody Tymińskiego czek na kwotę 1.000 na F. O. N. Gmina Borek Fałęcki złożyła we wtorek na ręce starosty powiatowego dr Łacha kwotę 500 zł na FON.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 28 MARCA. Mleko niezbier. litr: gr 20—22, śmietanka gr 50—60, śmietana zł 1.10—1.20, ser zwyczajny kg gr 80—1.00, masło wybor. zł 4, masło stoł. zł 3.80, masło kuchenne zł 3.60, jaja świeże zł 1.40, jaja kuchenne zł 1.20, jaja wapienne kg zł 1.10, buraki ćwikł. kg gr 13—15, cebula gr 15—20, marchew gr 15—18, pietruszka gr 18—20, seler gr 15—18, rabarbar kg zł 1.20—1.60, ziemniaki gr 8—10, jabłka komp. kg zł 1—1.30, stoł. zł 1.50—1.80, gęś żywa szt. zł 5—9, gęś bita zł 4.50—7, indyk i indyczka zł 9—18, kura żywa szt. zł 3.50—6, bita zł 3—4.50.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA LICEUM. W poniedziałek o godz. 16 w mieszkaniu przy ul. Konarskiego L. 18, Michał Gajewski, lat 19, uczeń I. roku Liceum Melioracyjnego manipulując straszakiem, do którego załadował nabój floweru, przez nieostrożność postrzelił się w okolicę serca. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Gajewskiego do Szpitala św. Łazarza, gdzie na drugi dzień o godz. 4 zmarł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BORKU FAŁĘCKIM. We wtorek około południa potrącona została przez kolejkę fabryki Solway 50-letnia Maria Schlamowa, doznając ogólnych kontuzji. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Schlamową do szpitala św. Łazarza.

Komunikaty

WYKŁADY O OBRONIE KULTURY. Z cyklu wykładów „Obrona kultury warunkiem obronności kraju" odbędą się w środę w sali Kopernika U. J. następujące wykłady: o godz. 17 dr Józef Horodeński „Wpływ alkoholu na rozwój inteligencji", o godz. 18 Mikołaj Skiba „Alkoholizm jako zagadnienie gospodarcze w Polsce". We czwartek odbędą się następujące wykłady: o godz. 17 prof. Marian Sławiński „W obronie kultury narodowej", o godz. 18 doc. U. J. dr Eugenia Stołyhwowa „Narkomania w świetle eugeniki współczesnej", o godz. 19 dr Miecz. Kaczyński „Alkohol a uczucia wyższe". Wstęp wolny.

„KOŚCIÓŁ JAKO RZECZNIK SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ". Na zakończenie cyklu wykładów naukowo-religijnych z dziedziny historii Kościoła wygłosi odczyt we środę 29 bm. o godz. 18-tej w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego ks. dr J. Piwowarczyk na temat: „Kościół jako rzecznik sprawiedliwości społecznej".

POWOJENNA POWIEŚĆ ANGIELSKA. Staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich we czwartek 30 b. m. w sali nr. 39 Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. U. J. dr Roman Dyboski wygłosi odczyt p. t. „Powojenna powieść angielska". Początek o godz. 19. Wstęp 50 gr, akad. 25 gr., młodzież szkół średn. 10 gr.

ODCZYT O TOMASZU ZANIE wygłosi F. Przyjemski we środę 29 b. m. o godz. 19 w lokalu Gimn. Kup. ul. św. Jana 22. I. p., staraniem Oddziału Młodych przy VI. Kole T. S. L. w Krakowie. Wstęp wolny.

ODCZYT PROF. DRA SZAFERA P. T. „PIĘKNO PODOLA" z ilustracjami fotograficznymi, odbędzie się w Polskim Tow. Krajoznawczym w Krakowie, ul. Grodzka L. 64. w piątek 31 b. m. o godz. 19-tej. Wstęp wolny.

TURYSTYCZNY FILM FRANCUSKI. We środę 29 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, wieczór turystycznego filmu francuskiego (Languedoc, Rouergue, góry i doliny Sabaudzkie, Korsyka). — Wstęp wolny.

—x—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa 29. III: „Temperamenty".
Czwartek, 30. III. 10 rano przedstawienie szkolne (wysprzedane), 3.30 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane), 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Powrót o świcie" i Przeklęty skarb".
APOLLO: „Przygoda we dwoje".
DOM ŻOŁNIERZA: „Granica".
L. O. P. P.: „Dr Engel" i „Córka Samuraja".
PROMIEŃ: „Romans szulera".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Diabły wybrzeży" (N. M. Langlen).
SZTUKA: „Niewiniątko".
ŚWIT: „Biały murzyn".
UCIECHA: „Trzy serca". Barszczewska, Zabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.
WANDA: „Krzyk ulicy". W rolach głównych: Viviane Romance, Pierre Renoir, Louis Jouvet.

Pol. Czerwony Krzyż obchodzi swój jubileusz

Onegdaj odbyło się w Krakowie **posiedzenie Rady Okręgu Krakowskiego P. C. K.** pod przewodnictwem ks. prałata **Kuliga.** W posiedzeniu wzięło udział 43 członków Rady P. C. K.

Rada zatwierdziła sprawozdanie z działalności w 1938 r., które przedstawił prezes Zarządu Okręgu Krakowskiego P. C. K. mgr **Cz. Żułkiewicz,** i bilans Okręgu Krakowskiego. Jak wynika ze sprawozdania, Okręg Krakowski posiada 30 Oddziałów, obejmujących 30.870 członków.

Z powodu przypadającego w bieżącym roku jubileuszu 75-lecia Czerwonego Krzyża i 20-lecia istnienia i działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, na wniosek Zarządu Okręgu Krakowskiego P. C. K. Rada Okręgowa P. C. K. uchwaliła utworzyć stypendium roczne w kwocie 1.200 zł, płatne w ratach miesięcznych po 100 zł dla lekarza, odbywającego praktykę szpitalną (stage), który ukończył Uniwersytet Jagielloński, jest osiedlony i pracuje na terenie Okręgu Krakowskiego P. C. K., i który zobowiąże się brać udział w pracach Okręgu Krakowskiego P. C. K. przez 5 lat od chwili uzyskania prawa praktyki lekarskiej.

Mendlera zepsuło złe towarzystwo

Zeznania żony oskarżonego adwokata

We wtorek, w 17 dniu procesu wywiadowców krakowskich zeznawali ostatni świadkowie obrony, a to **Henryk Droger,** który do sprawy niczego nie wniósł, oraz **Ernestyna Mendlerowa, żona** osk. Mendlera.

Świadek ten **przyznaje, że Szlamkowiczowie mieszkali w domu Mendlerów, jednak działo się** to pod nieobecność gospodarzy i bez ich wiedzy.

Przew.: Jak się pani dowiedziała, że służąca wpuszcza do mieszkania obcych ludzi i to takich jak Szlamkowicz, który lubi coś ściągnąć, jak pani zareagowała wobec służącej?

Świadek mówi, że robiła wymówki służącej. Świadek dalej stwierdza, że osk. Piskora nie zna i nigdy na oczy nie widziała. W końcu swych zeznań świadek wzruszonym głosem opowiada, że Mendler był dobrym ojcem i mężem do czasu rozpoczęcia aplikacji adwokackiej. **Wtedy wpadł w złe towarzystwo i zmienił się zupełnie.**

Po zamknięciu postępowania dowodowego sąd udzielił głosu prokuratorowi, który z uwagi na nawał materiału prosił o odroczenie rozprawy do czwartku. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Walne Zgromadzenie Pol. Akademii Umiejętności

We wtorek odbyło się w godzinach rannych, południowych i wieczornych walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Obrady były poświęcone całokształtowi spraw naukowych i administracyjnych, m. in. także uchwaleniu budżetu na rok 1939, sprawie wydawnictw Akademii i programu pracy na przyszłość. Wieczorem dokonano wyboru nowego prezesa P. A. U.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13
poleca:
X. TEODORA CZAPUTY
WIELKI TYDZIEŃ W KOŚCIELE
Cena 1 zł.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po cenach zniżonych najnowsza komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z H. Bielską, H. Brochocką, J. Korecką, W. Niedziałkowską, S. Czajkowskim, J. Jaroniem, J. Ziejewskim.

„OBRONA KSANTYPY" LUDWIKA HIERONIMA MORSTINA. Jutro we czwartek ukaże się na scenie krakowskiej po raz pierwszy nowa trzyaktowa komedia Ludwika Hieronima Morstina p. t. „Obrona Ksantypy".

„CYGANERIA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 3 kwietnia wznawia Opera krakowska cieszącą się dużym powodzeniem dzięki swym walorom muzycznym operę G. Pucciniego „Cyganeria". Czwórkę artystów-cyganów reprezentować będą znani polscy śpiewacy: Z. Dolnicki, T. Szymonowicz, E. Płoński i A. Mazanek. W partii Mimi ukaże się primadonna opery poznańskiej i warszawskiej Irena Cywińska, Musettą będzie M. Feherpataky. — Operę poprowadzi muzycznie J. Sillich, kapelmistrz opery warszawskiej.

„PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE", Lena Żelichowska, Jadzia Andrzejewska, Kaz. Krukowski, Romuald Gierasiński i Kaz. Korwin-Pawłowski, wystąpią powtórnie w rewelacyjnym programie humoru i satyry politycznej w 16 obrazach p. t.: „Coś wisi w powietrzu" w Sali Saskiej, przy ul. św. Jana 6. w piątek 31 b. m., w sobotę 1 kwietnia i w niedzielę 2 kwietnia, codziennie 2 **przedstawieniami** o godz. 19 min. 15 i 21 min. 30. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Składnicy Krakowskiej, przy ul. Floriańskiej 14.

—:oOo:—

Z handlu zwierzętami w Krakowie

W tygodniu od 18 do 24 III. spędzono na targi: buhajów 168, wołów 18, krów 157, jałówek 128, cieląt 487, nierogacizny 1560 razem — 2518 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: **buhaje: I kl.** od gr 62—70, II kl. od gr 48—62, **woły:** II. kl. od gr 58—68, **krowy:** I. kl. od gr 55—68, II. kl. od gr. 45—55, III. kl. od gr 40—45, **jałówki:** I. kl. gr 58—68, II kl. od gr 50—58, III. kl. od gr 44—50, **cielęta:** I. kl. od gr 80—92, II. kl. od gr 70—80, III. kl. od gr 55—70, **nierogacizna:** I. kl. od zł 1.05—1.20, II. kl. od gr 90—1.05, III. od gr 85—90.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2.406 sztuk, na konsumcję innych gmin 61 szt., pozostało niesprzedanych 62 szt. Przebieg handlowy: Spędy bydła i cieląt, jak w poprzednim tygodniu targowym, znacznie silniejsze spędy nierogacizny. Ceny cieląt niezmienione, ceny bydła nieco lepsze, trzody chlewnej mocne. Transakcje żywsze, usposobienie spokojne.

Wycieczka do Katowic

Liga Popierania Turystyki — organizuje dnia 2 kwietnia b. r. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na ligowe zawody piłki nożnej K. S. Cracovia — A. K. S. w Chorzowie. Odjazd z Krakowa dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 8.30, przyjazd do Katowic o godz. 10.17, odjazd z Katowic o godz. 20.25, przyjazd do Krakowa o godz. 23. — Przejazd w obie strony wynosi 3.00 zł od osoby. Karty kontrolne (bilety kolejowe sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two "Wagons-Lits-Cook" ul. Sławkowska 12 oraz kasa kolejowa (zagraniczna) na dworcu głównym, do dnia 1 kwietnia b. r. godz. 12.

Pielgrzymka do Częstochowy

Liga Popierania Turystyki, organizuje w niedzielę 2 kwietnia b. r. doroczną pielgrzymkę z Krakowa do Częstochowy pod hasłem "Niedziela Palmowa na Jasnej Górze". Odjazd z Krakowa dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 6.10, przyjazd do Częstochowy o godz. 9.20, odjazd z Częstochowy o god 17.45, przyjazd do Krakowa o godz. 20.45.

Cena przejazdu w obie strony wynosi 6.20 zł od osoby. Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. "Orbis", Rynek Gł. i Plac Kolejowy, Two "Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 31 marca b. r. godz. 18. — Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z odległości od 20 do 60 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sygn. akt. III. Km. 670/37.
Sąd grodzki celem ogłoszenia.
Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa przez adw. Dr Janigę.
Dłużnik: Barwacz Jan i Marianna z Koniecznych Barwaczowa w Łukowej.

Obwieszczenie o II licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. urzędujący w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 4 maja 1939 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Łukowa, składającej się z parc. gruntowych, stanowiących rolę lk. 308/1, 309/1, 309/4, 310/1, 371/1, 372/1, 375/1, o łącznym obszarze 4 ha 20 ar. 97 m. kw., z parc. bud. lk. 7/1, na której stoi:

1) dom słomą kryty, drewniany, mieszczący w sobie 1 izbę mieszkalną, podłoga z gliny, 1 komorę z podłogą drewnianą, sień przegrodzona na chlewek, 2) stajnia drewniana, kryta słomą, dołem drzewo przegnite, 3) stodoła drewniana, kryta słomą o 1 klepisku z wozownią w szczycie. Wokoło domu rośnie rozrzuconych 29 drzewek, osika i wierzby różnej grubości. Obiekt nieoparkaniony, bez własnej studni, położony w Łukowej, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni łącznie 4 ha 24 a 71 m. kw., która stanowi własność Barwacza Jana i Marianny z Koniecznych Barwaczowej po połowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 5.632.—. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 3.754.67.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 563.20.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed ropoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 24 lutego 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

ILUSTROWANY TYGODNIK ROLNICZY

„KŁOSY“

cieszy się wielką poczytnością we wszystkich sferach rolniczych, ponieważ spełnia pożyteczne, owocne i doniosłe zadania, poruszając najżywotniejsze zagadnienia wsi.

„KŁOSY“:

1) szerzą i pogłębiają skutecznie kulturę rolną;
2) walczą o przywrócenie opłacalności produkcji rolnej — dlatego też winny się znaleźć w domu **każdego rolnika!**

„KŁOSY“ są **tygodnikiem** fachowo-rolniczym i społeczno-gospodarczym, o zasięgu ogólno-polskim. Rok założenia: 1908. — Jednorazowy nakład egzemplarzy 13.000.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	8.— zł	Półrocznie . .	4.— zł
Kwartalnie . .	2.50 zł	Miesięcznie .	1.— zł

Egzemplarz okazowy na życzenie bezpłatnie.

Centrala **w Toruniu**, ul. Klonowicza 19, tel. 2697. Konto czekowe P. K. O. Nr 203-168. Poczt. konto rozrach. Nr. 4.

Oddziały:

Katowice — Lwów — Poznań — Warszawa — Wilno.

CZYTAJCIE . ABONUJCIE
ILUSTROWANY TYGODNIK ROLNICZY „KŁOSY“.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Sygn. III. Km. 1248/38.
Sąd. sygn. III. 1. E. 40/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17 — na podstawie art. 676 i 679 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p. odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu, nieruchomości obj. lwh. 436 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, należącej do dłużniczki Gustawy Monderer, a położonej przy ul. Mostowej 6. Realność lwh. 436 gm. Kraków, Dz. VIII. składa się z parc. lkat. budowl. 656 o pow. 611 m. kw. i parc. lkat. 655/2 ogród o pow. 131.50 m kw. Na realn. tej stoi dom dwupiętrowy podpiwniczony z oficyną.

Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Realność powyższa oszacowana została na zł 120.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 90.000.—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 12.000.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazującą zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w oddziele egzekucyjnym.

Dnia 24 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
B. Ornatowski.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Naczynia kuchenne, gospodarcze i inne poleca Hurtownia Fr. Stręk, Kraków, Rynek Kleparski 17. tel. 212-10.

Uwaga! Zabawki w wielkim wyborze poleca nowo otwarta firma **Zofia Grzywacz**, Kraków, Floriańska 1. Dom pod murzynami.

Gotowe płaszcze wiosenne męskie wełniane, jedwabne, angielskie, płócienne oraz mudurki studenckie poleca **Alojzy Majewicz, Kraków, pl. Mariacki 1.**

Miód prawdziwy bez domieszki gwarantowany deserowo-leczniczy — 3 kg. 7 zł, 5 kg. 10·50 zł, 10 kg. 20·50 zł, 20 kg. 39·50 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową — wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie — Eugeniusz **Biliński i Syn** w Zbarażu.

POCZTÓWKI wielkanocne, Papiery pod torty, Bibułki krepowe poleca Skład Papieru i Galanterii **Michał Słomiany,** Kraków Sławkowska 24, telef. 117-44.

W centrum Katowic reprezentacyjną komfortową kamienicę, dochód 20.000 zł, za równorzędny obiekt w Krakowie wymienię, dopłata możliwa, zgłoszenia: „Głos Narodu“ Kraków „Wymiana“.

NA ŚWIĘTA
szynki, kiełbasy
i wszelkie gatunki wędlin
poleca znana firma:
ANDRZEJ RÓŻYCKI
KRAKÓW
Sławkowska 22 — Lubicz 1
telefon 107-26.

ANDREW SOUTAR. 3

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Chciałbym, żeby mi pan pomógł odszukać siostrę, która jest żoną lorda Dargota ze Stoney Ridge w Sussex. Zna pan to nazwisko?

— Zawsze mogę zajrzeć do księgi parów.

— Trzy, może zresztą cztery lata temu lord Dargot poślubił moją młodszą siostrę. Otóż ja i starsza siostra jesteśmy ogromnie niespokojni, czy jej się co nie stało.

— Dlaczego?

— Od dłuższego czasu nie pisuje do nas wcale. Chcieliśmy się z nią zobaczyć, ale za każdą próbą zastawaliśmy drzwi zamknięte. Nie lubię lorda Dargota: dziwny człowiek, nietowarzyski, okropnie dumny ze swego pochodzenia i zaciękły w urazach. Szalenie bogaty, ale doszły mnie wieści, że żonie, a mojej siostrze najniezbędniejszych rzeczy skąpi, że biedna cierpi niedostatek.

— Co pan widział?

— Przyznam się, że z niepokoju o siostrę, ponieważ Dargot stale odmawiał mi wstępu do swego domu, włamałem się nocą do Stoney Ridge.

A! Zaczynam rozumieć, dlaczego szwagier nie lubi pana.

— Włamałem się, bo postanowiłem zbadać, co się stało z moją siostrą. Rezydencja jest wielka, szeroko rozbudowana, ale mimo że Dargot ma opinię milionera, zastałem tylko jednego lokaja, wysokiego, mrukowatego osobnika z twarzą, która mi napędziła strachu. Dom ciemny, ponury.

— Jakież przyjęcie pana spotkało?

— Krótko zabawiłem, bo mruk rzucił się na mnie i pan pośpieszył mu z pomocą.

— Czy oddali pana w ręce policji?

— Nie. I to właśnie dało mi do myślenia. Mam wrażenie, że Dargot woli nie zaczynać z policją.

— Siostry swej, lady Dargot, pan nie widział?

— Nie. Na zapytanie, gdzie jest. Dargot objaśnił mnie, że wyjechała na krótko za granicę. Odpowiedziałem z całą stanowczością, że mu nie wierzę.

— Aha! I wyrzucili pana?

— Właściwie nie. Odprowadzili do drogi i zagrozili, że jeżeli się jeszcze raz pokażę, oddadzą mnie policji. Gdy przechodziłem koło żywopłotu, padł kamień.

— Pan przypuszcza, że lord Dargot pana zaatakował?

— Nie wiem. W każdym razie inicjatywa musiała wyjść od niego.

— Ale skąd obawa, że pańskiej siostrze stało się coś złego?

— Tu jest powód. Barton położył przed detektywem zbrukany list. Widzi pan, adresowany do mnie. List krótki, nakreślony z pośpiechem jej ręką: „Na miłość Boską, ratuj mnie!“ Co mnie najwięcej uderzyło to to, że nie nakleiła znaczka. W rogu jest dopisek ołówkiem: „Proszę doręczyć“. Nie mogę się opędzić myśli, że ją trzyma pod kluczem i że przy pomocy jakiegoś fortelu udało jej się napisać do mnie.

— Widzę, że poczta panu doręczyła.

— A tak. Ktoś, komu powierzyła list, nie zadał sobie fatygi naklejenia znaczka, ale wrzucił do najbliższej skrzynki. Musiałem zapłacić karę. Widzi pan pieczęć.

— Jak wygląda pańska siostra?

— Proszę, mam jej podobiznę. I Barton położył przed detektywem fotografię pięknej kobiety.

Zdziwiła go mina Spinnetta.

— Widzę, że pan ją zna.

— Nie nigdy w życiu nie widziałem lady Dargot — odparł Spinnett. Nie uwierzył, że Barton pokazał mu autentyczną fotografię swojej siostry, ale piękna twarz zrobiła na nim silne wrażenie. Oddał fotografię Bartonowi.

— Niech pan opowiada. Czy pan przypuszcza, że w domu szwagra zaszła jaka tragedia?

— Jestem tego pewny. Dlatego prosiłbym pana o zbadanie zagadki jej zniknięcia.

— Dlaczego pan się nie zwróci do policji?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.